

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 106.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Pokojowa interwencja Ligi Narodów w zbrojnym konflikcie wojennym między Paragwajem i Boliwią Na skutek akcji min. Zaleskiego Liga wysłała do obu walczących państw telegramy medjacyjne

LUGANO, 11 grudnia (Pat.) — W dniu wczorajszym odbyły się tutaj różne spotkania ministrów, którym jednak nie przypisują większego znaczenia. Między innymi Grandi odwiedził ministra Zaleskiego a potem Brianda.

Pogłoski o przyjeździe Mussoliniego celem spotkania się ze Stresemannem i Briandem ustały skutkiem zaprzeczenia Grandiego.

PARYŻ, 11 grudnia. (PAT.) — Szereg dzienników przewiduje w doniesieniach z Lugano, że na skutek rozmowy Brianda z Grandim możliwym jest w najbliższym czasie dojeżdżenie do zawarcia francusko-włoskiego traktatu przyjaźni.

GENEWA, 11 grudnia. (Pat.) — Szw. Ag. Tel. — Dzięki dalszym bezpośrednim naradom pomiędzy ministrami spraw zagranicznych nastąpiło w Lugano wydatne odprężenie sytuacji politycznej. Baczna uwagę zwróciła również krotka, lecz niezwykle przyjazna rozmowa, jaka odbyła się we wtorek przed rozpoczęciem oficjalnego posiedzenia rady pomiędzy Stresemannem a Chamberlainem.

Pocześnie zapewniają, że wczorajsza długa narada pomiędzy ministrami spraw zagranicznych Niemiec i Anglii doprowadziła do daleko idącego zbliżenia.

LUGANO, 11 grudnia. (Pat.) — O godzinie 10 wieczorem w poniedziałek do Brianda, jako prze-

wodniczącego rady zgłosili się przedstawiciele Chile, Wenezeli i Urugwaju z prośbą, aby rada ligi zwróciła się z interwencją pokojową do Paragwaju i Boliwii. Na dzisiejszym rannym posiedzeniu rady sprawa będzie omawiana i będzie wysłany telegram do obu walczących stron.

LUGANO, 11 grudnia. (PAT.) — W czasie godzinowego tajnego posiedzenia rady ligi zastanawiano się nad sytuacją w Ameryce południowej. Podkreślano w dyskusji o wiążek rady zajęcia się tą sprawą dla zapobieżenia wojnie, która jest nieunikniona. Z drugiej strony chodzi o uniknięcie pozorów wtrą-

cania się do spraw amerykańskich. Początkowo więc rada ligi nie powzięła żadnej decyzji o energicznym wystąpieniu w sprawie utrzymania pokoju. Ani jedno z państw członków ligi nie skorzystało z przysługującego prawa i nie wystąpiło z inicjatywą interwencji. Dopiero na skutek akcji min. Zaleskiego uchwalono wysłać do obu państw telegramy w sprawie medjacji. Zdecydowano również odbyć popołudniu tajne posiedzenie celem rozpatrzenia tekstu telegramu opracowanego sekretarza generalnego ligi.

Kellog i Hughes chcą zapobiec wojnie

LONDYN, 11 grudnia. (ATE.) — Wczorajsze posiedzenie konferencji panamerykańskiej w Waszyngtonie poświęcone było trosce o usmierzanie konfliktu między Boliwią i Paragwajem. Główni delegaci Stanów Zjednoczonych Kellog i Hughes pragną za wszelką cenę zapobiec wojnie w Ameryce Południowej, ponieważ wojna między Boliwią a Paragwajem mogłaby wciągnąć inne państwa i poważnie zagrozić pokojowi amerykańskiemu.

Z Labass donoszą, że prezydent Fernando Siles wystosował do ludu Boliwii wezwanie, aby unikać wszelkich działań na własną rękę. Jeżeli wojna będzie konieczna, to rząd spełni swój obowiązek i obroni kraj. Przewodniczący parlamentu Boliwii Roman Pazz oświadczył, że parlament kraju jednomyślnie stoi za prezydentem i wytrwa na tem stanowisku aż do zwycięstwa.

Nad granicą Paragwaju dotychczas panuje spokój i chociaż mobilizacja jest w biegu, to jednak

akcji nieprzyjacielskiej jeszcze nie rozpoczęto.

Wbrew poprzednim doniesieniom poseł Boliwii w Londynie ogłosił oświadczenie, zawiadamiające, że dotychczas nie otrzymał urzędowego potwierdzenia macy, żeby charge d'affaires Paragwaju otrzymał paszport na wyjazd z Boliwii.

Dotychczas urzędownie stwierdzono tylko fakt zdobycia fortu nadgranicznego przez oddziały paragwajskie i odzyskanie go przez wojska Boliwii.

LUGANO, 11 grudnia. (Pat.) — Briand wystosował do rządów Boliwii i Paragwaju depesze, w których wyraża wiarę, że incydent nie pociągnie za sobą poważniejszych skutków i że oba kraje, które zobowiązały się do dążenia do pokojowego rozwiązania ewentualnych konfliktów, postąpią w sporze zgodnie z ich międzynarodowymi zobowiązaniami.

Zakaz sprzedaży

choinek w Sowietach

MOSKWA, 11 grudnia. (A. W.) — Centralne władze komsomołu wystosowały do sowietu moskiewskiego memoriał, w którym domagają się wydania zakazu sprzedaży choinek w okresie świąt Bożego Narodzenia, celem nie budzenia w obywatelach burżuazyjnych popędów.

Korpus dyplomatyczny

u prezydenta Miklascha

WIEDEN, 11 grudnia. (Pat.) — Dziś przed południem prezydent Miklasch przyjął członków korpusu dyplomatycznego, którzy po tem przyjęciu pożegnali się z byłym prezydentem Hajnischem.

Agrariusze niemieccy

niezadowoleni

z polskiego eksportu nierogacizny

BERLIN, 11 grudnia. (ATE.) — Organ agrariuszy „Deutsche Tageszeitung” omawiając ostatnie fazy polsko-niemieckich rokowań handlowych, czyni doktorowi Hermesowi ostre zarzuty z powodu poczynienia Polsce koncesji w sprawie przywozu nierogacizny. Spełnienie żądań polskich oznacza, zdaniem dziennika, ruinę rolnictwa niemieckiego. Dlatego też agrariusze niemieccy muszą złożyć ostry protest. Dziennik zwraca się również przeciwko utworzeniu się syndykatu dla wwozu względnie przywozu świń.

Krwawa tragedia rodzinna Młoda mężatka zabiła swe dziecko, poczem popełniła samobójstwo

W domu przy ul. Sienkiewicza Nr. 62 na I piętrze poprzecznej oficyny zamieszkiwała rodzina urzędnika starostwa grodzkiego, składająca się z Wiktora Łuczakowskiego, żony jego, 25-letniej Wiktorji oraz 9 miesięcznej córeczki Danuty. W czasie półtoraletniego pożycia pomiędzy małżonkami nigdy nie doszło do najmniejszych nieporozumień.

Wczoraj o godzinie 9 wieczorem, podczas nieobecności Łuczakowskiego, sąsiedzi usłyszeli pochodzące z jego mieszkania odgłosy dwóch, następujących po sobie, strzałów rewolwerowych. Gdy na dobijanie się do drzwi nikt z wewnątrz nie odpowiedział, zawezwano policję z VIII komisariatu.

Po wyważeniu drzwi oczom obecnych ukazał się straszny obraz. Z przestrzeloną nawyłot głową leżały zwłoki małej Danuty, a obok niej w agonji Łuczakowska. Kula przebiła jej skroń, wyrwijając oko.

Jak stwierdzono, Łuczakowska zastrzeliła najpierw córeczkę, potem skierowała broń do siebie.

Na miejsce wypadku przybył nadkomisarz Elsser-Niedzielski oraz podkomisarz VIII-go komisariatu, Wętekowski.

Po zbadaniu przez lekarza pogotowia Łuczakowską przewieziono do szpitala świętego Józefa, zwłoki zaś dziecka zabezpieczono do zejścia władz sądowno-sędziowskich.

Sprostowanie

W ogłoszeniu Magistratu m. Łodzi o cenach maksymalnych (najwyższych) na mięso wieprzowe i wyroby masarskie, zamieszczonym w numerze 340 z dnia 8-go grudnia r. b.,

wydrukowano mylnie (patrz. poz. 17):
cena za 1 kg. szynki bez kości w detalu **Zł. 4.10**
powinno zaś być:
cena za 1 kg. szynki bez kości w detalu **Zł. 4.16**

Największa sieć kanałów w Indiach

LONDYN, 11 grudnia. (ATE.) — Wicekról Indji otworzy dzisiaj wielką sieć kanałów na małej stacji granicznej w Ban Massa. Nowa sieć kanałów wodnych znajduje się nad granicą Napalu i ma 4.000 mil angielskich długości. Jest to największa sieć kanałowa na świecie. Budowano ją 8 lat. Obejmuje ona okąg 7 milionów akrów.

P. Konopacka

wychodzi zamąż

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Dnia 17 b. m. odbędzie się ślub panny polskiej w Budapeszcie p. Ignacego Matuszewskiego, ze znaną sportmenką p. Haliną Konopacką.

Zbyt niska kara

za zabicie narzeczonej

LWÓW, 11 grudnia. (A. W.) — Jak donoszą, w związku ze skazaniem zabójcy narzeczonej, ppor. Załęskiego, na cztery lata twierdzy, prokurator wniósł zażalenie nieważności, uważając, że wymiar kary jest zbyt niski.

„OAZA” (Gmach Filharmonji)
Narutowicza nr. 20

Rendez-vous wytwornej Łodzi
Codzienne

Od 10 rano Śniadanka gorące

SMACZNE OBIADY
Podczas obiadu od godz. 2 do 4 pp

KONCERT ORKIESTRY

Wieczorem
DANCING — Występy artystyczne
HENIO DOMAŃSKI znakom. humor
DUET MEREWIL Tańce ekscentr.
Rena SULMIERSKA Tańce klasyczne
WERLIŃSKA Pieśniarka
NALEŻOWNA Tancerka.

— Wykwintna Kuchnia. —

CENY PRZYSIĘPNE

JAPONCZYK O POLSCE

Polska czyni pod każdym względem postępy.--Dzieło marsz. Piłsudskiego jest również zasługą społeczeństwa. -- Premier Bartel przypomina min. Painlevé'go

Dyplomata japońskiego przykro uderzył stosunek społeczeństwa polskiego do rządu

Wywiad specjalnie dla „Głosu Polskiego“ naszego korespondenta genewskiego z dyplomata japońskim, prof. Sigimurą

Genewa, w grudniu.

Niedawna wizyta dwóch najwyższych urzędników ligi narodów, dr. Drummonda i prof. Sigimury miała wielkie nader znaczenie ze względu na to, że celem jej było wykazanie obu tym dygnitarzom postępów, jakie uczyniła Polska w czasie dziesięciolecia.

Ciekawą jest więc opinia o Polsce. Szczególnie, gdy chodzi o prof. Sigimurę, japończyka uczonego i polityka, którego opinia jest bardzo ceniona.

Prof. Sigimura przyjął mnie, mimo dziesiątków czekających nań osób w biurze swem w Genewie.

Rozmowa była niezmiernie ciekawa i miła.

Kilka wstępnych frazesów, w których mój rozmówca wyraził swą głęboką sympatię dla Polski i zapewnił mnie o miłych wspomnieniach, jakie z niej wyniósł.

— Byłem już w Polsce parokrotnie przed wojną widziałem Polskę — mówi p. Sigimura — spęta się wieziami niewoli, duszoną przez Rosję i mimo przemocy nie ustępującą jej. W latach 1925 — 6 zauważyłem ogromny postęp. Kraj odrodzony, kolejnictwo doprowadzone do porządku, pełna odbudowa gospodarcza i usunięcie wszelkich śladów niewoli. Obecnie to wszystko idzie jeszcze bardziej ku lepszemu.

— Ale, przede wszystkim w dziedzinie moralnej — mówi p. Sigimura — szukać należy najpoważniejszych dowodów postępu Polski. Widzi się atmosferę pełną światła, pełną europejskiej kultury. Młodzież pełna nadziei, pełna wiary w przyszłość, którą zamierza zaczyna własnymi urabiać rękami.

MARSZ. PIŁSUDSKI JEST TYM WIELKIM MĘŻEM, który z grupą oddanych mu przyjaciół dokonał wielkiego dzieła. Ale nie jego wyłącznie jest to zasługa. O DRODZENIE JEST DZIEŁEM CAŁEJ OPINII PUBLICZNEJ, całego społeczeństwa, które jest pełne zapału i chęci do pracy, gdy chodzi o ojczyznę.

Co do polityki? Mogę mówić tylko o tej, którą znam, t. j. zagranicznej. Jest ona prowadzona bardzo zręcznie. Jej tendencje aktualne są jaknajlepsze. To co podnieść należy: że pełna pewności jest zarazem umiarkowana. O ile z przeprowadzonych rozmów wyniosłem, opinię publiczną w Polsce jest bardzo przebudowaną.

Pod względem polityki Polska jest prawa, wolna i prosperująca. Polska jest warunkiem nieodzownym pokoju na wschodzie Europy.

— Kto z polityków polskich wywarł na panu specjalne wrażenie? — zapytałem.

— Poznałem i nauczyłem się o nim wiele — odpowiada profesor — Bardzo ciekawym człowiekiem np. jest premier Bartel, który pod wielu względami przypomina francuskiego ministra Painlevé; obaj są uczonymi i politykami. O ministrze Zaleskim mówić nie będę, jest to zresztą nasz „klijent“. Niezwykle miłe wrażenie odniosłem z rozmowy z marsz. sejmu Daszyńskim. Starzec ten jest wyrazem i dowodem uciążliwego życia politycznego. Ale z poza poranej zmarszczkami twarzy polityka wygląda inna, budząca zaufanie i na której maluje się uduchowiona zaświada miłości ojczyzny.

— Jakie wrażenie wywarło na

panu społeczeństwo polskie?

— Przyznam, że na to zapytanie odpowiedzieć jest mi niezmiernie trudno, ponieważ prócz polityków i zaproszonych na oficjalne obiady, ludność widziałem tylko poprzez szyby samochodu.

Nagle p. Sigimura szeroko uśmiecha się.

— Przypominam sobie, że gdy bawilem z sir Drummondem w Krakowie, widziałem w niedzielne południe ogromne tłumy spacerowiczów i pozostało mi to wrażenie, że Polsce ręk do pracy napewno nie braknie.

— Czy nie nasuwa się panu jakieś porównanie pomiędzy Polską i Japonią, głównie, że oba te kraje miały wspólnego wroga: Rosję.

— To fakt, ale pozatem widzę bardzo dużo różnic. Przedewszystkiem same kraje. Polska jest bogata, równinna, nasz kraj jest górzysty i biedny. Co pozatem mnie przykro w Polsce uderzyło, to to, że widać jeszcze MORALNY

WPLYW DŁUGOLETNIJ NIEWOLI. Uderza to szczególnie, gdy chodzi o STOSUNEK SPOŁECZEŃSTWA DO RZĄDU. Jest on pełen niechęci, a przynajmniej rezerwy, tak jakby społeczeństwo nie zdawało sobie sprawy z tego, że jest to rząd własny, a nie zarobczy, który należało zwalczać. Także i politycy mają jakby pozostałość pewnego uczucia, zrozumiałego ongiś, a niepotrzebnego dziś.

— A sztuka w Polsce?

— Pod względem architektonicznym bardzo mi się podobał Kraków ze swym wspaniałym Wawelem. Warszawa i Poznań mają bardzo dużo ładnych gmachów. Natomiast zachwycony jestem muzyką, która w Polsce stoi na niebywałym poziomie, jak sędzić mogłem z koncertu jakiegoś świetnego pianisty i z przedstawienia w operze warszawskiej.

Długa rozmowa nasza kończy

się. Prof. Sigimura nie przestaje jednak kreślić barwnych obrazów o Polsce; czasem wymykają mu się nawet dość zabawne wspomnienia, które prosi o zachowanie dla prywatnej wiadomości.

Wreszcie, cśiskając długą chwilę mą dłoń, wstrzymuje mnie jeszcze na chwilę i prosi:

— Niech pan napisze jeszcze, że uważam, iż Polska jest OSTOJĄ CYWILIZACJI NA WSCHODZIE EUROPY i że cała ma sympatię jest po jej stronie. Proszę także na pisać, że jestem zachwycony owacyjnym przyjęciem, jakiego doznałem, sir Drummond i ja, zarówno ze strony rządu, jak i całego społeczeństwa.

Przyrzekam mu to i zapewniam go o sympatii, jaką dla niego i jego kraju żywi Polska.

Prof. Sigimura uśmiecha się i kończy: „DOWIDZENIA W POLSCE“.

Jerzy Kwejt.

Konferencje

p. premiera Bartla

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Premier p. Bartel w dniu wczorajszym konferował z drugim zastępcą szefa sztabu generalnego pułk. Sierackim.

W południe udał się do Belwederu, gdzie konferował z marszałkiem Piłsudskim do godz. 1 m. 15.

Z konferencji po południowych należy zwrócić uwagę na dłuższą rozmowę premiera z min. skarbu p. Czechowiczem i prezesem sztabu BB. w sprawach podatkowych.

Jak wiadomo projekty podatkowe wejdą wkrótce na pienum izby.

Ford buduje fabrykę samochodów w Polsce

W najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd do Warszawy głównego dyrektora na wschodnią Europę firmy „Henryk Ford“ p. Carlsena oraz dyrektora Mellera z Kopenhagi.

Przyjazd wyżej wymienionych panów łączy się z oddawna kursującymi pogłoskami o budowie w Polsce wielkiej fabryki samochodów Forda na wzór kilku istniejących podobnych zakładów przemysłowych w Europie.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. Tel. 13-84

SALA FILHARMONJI

DZIŚ, środa o g. 8.30 wiecz.

XI-ty Abonamentowy Koncert Mistrzowski

Wykonawcy programu:

ARNOLD

FÖLDESZ

Wiolonczelista światowej sławy

MARJA

LABIA

Słynna primadonna opery medjolańskiej „La Scala“

Szczegóły w programach.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

Czy już wiecie, że

Lya Mara wystąpi w filmie

„Książęta na wygnaniu“

jako

MARY LU

„LUNA“

„LUNA“



Dzis po raz ostatni!

„Niewolnica Demona“

Fascynujący dramat w wykonaniu Pawła Węgnera, Iwana Petrovica, Alice Terry.

Orkiestra pod dyr. R. KANTORA.

Orkiestra pod dyr. R. KANTORA.

Dziś początek o godzinie 4.30



Dzis po raz ostatni!

„Nadkobieta“

Film sięgający do tajników duszy ludzkiej, problem między miłością a macierzyństwem, rozwiązany zdradą. W roli Moskiewskiej tancerki Teshy Marja Korda. MARJA KORDA daje kreację tak poważną, żywą, prawdziwą, a przytem pełną uroku i poezji—że należy uchylć czoła przed tą wielką artystką, umiejącą w swą rolę wlać duszę, wcielić się w nią każdym fibrem swojej przebogatej indywidualności

Wielka orkiestra symfoniczna pod kierunkiem Teodora Rydera.

Początek o godz. 4.30 pp.

Prezydent Rzplitej w Krakowie

WARSZAWA, 11 grudnia (Pat) Dnia 11 b. m. o godz. 3 pop. p. prezydent Rzplitej z małżonką i synem p. Michałem wyjechał do Krakowa na kilkudniowy pobyt w sprawach prywatnych. Odjeżdża jącemu żegnał p. premj. Bartel, min. komunikacji i grono wyższych urzędników.

Zmiany na stanowiskach w szkolnictwie

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W „Monitorze Polskim” w dniu wczorajszym ogłoszono między innymi, że kuratorem okręgu lubelskiego został mianowany dr. Eustachy Nowicki, a p. Julian Poniatowski został zamianowany wizytatorem liceum Krzemienieckiego.

Jak wiadomo, b. poseł Poniatowski po złożeniu mandatu poselskiego w poprzednim sejmie objął już obowiązki wizytatora jako urzędnik kontraktowy. Obecna nominacja jest tylko przeniesieniem na etat.

Pos. Polakiewicz w niełasce u B. B.

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Sensacją wczorajszych obrad w komisji budżetowej, poświęconych przeważnie budżetowi min. rolnictwa, był cały szereg krytycznych uwag i zapytań, wystosowanych przez posła Polakiewicza z B. B. pod adresem min. Niezabytowskiego.

Z odezwania się posła Polakiewicza, który należy do przeydium bloku, można było wnioskować, że blok jest z tego posła niezadowolony. Jednakże należy dodać, że w swoim obszernym wyjaśnieniu min. Niezabytowski wkroczył w dziedzinę spraw, nienależących bezpośrednio do jego resortu, czyniąc cały szereg wynurzeń w zagadnieniach należących do min. skarbu lub przemysłu i handlu.

Pszenicę

wolno przywozić

Warsz. Koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym w „Dzienniku Ustaw” ogłoszono rozporządzenie, uchylające zakaz przywozu pszenicy.

Dr. med.

Ignacy Margolis

specjalista chorób oczu przyjmuje codziennie od 12-21 od 7-8 w niedziele od 1-2 p. p. Łódź, Al. Kościuszki 13 tel. 65-17

Polski Biały Krzyż w Łodzi

Celem ułatwienia zapisów nowo-wstępującym członkom Polskiego Białego Krzyża, Sekcja Finansowa Oddziału Okręgowego Polskiego Białego Krzyża, zawiadamia, że zapisy dokonywane być mogą telefonicznie. Zapisy telefonicznie zgłaszać można pod numerami: 32-12 (p. Kajzerbrechtowa Ryszardowa), 4-26 (p. Racięcka), 46-71 (p. Milkerowa), 73-30 (p. Nowicka), 25-05 (p. Jeżewska), 11-12 (p. Zajaczkowska), 4-29 (p. Szule), 1-94 (dr. Grabowski), i 17-11 (p. Guzińska).

Stosownie do zgłoszonego telefonicznego życzenia — we wskazanym miejscu i czasie zjawia się upoważniona osoba z deklaracją, celem wypełnienia jej przez zgłoszonego.

Osobiście zgłaszać się na członków można codziennie w godz. od 8.30 do 13. w lokalu Polskiego Białego Krzyża przy ul. Al. Kościuszki 4, III p.

Osiem zamachów samobójczych spowodował krach na giełdzie nowojorskiej

LONDYN, 11 grudnia. Krach na giełdzie w Nowym Jorku został spowodowany przez spekulację specjalnie zorganizowanego wielkiego syndykatu, który w ciągu listopada sztucznie śrubował w górę szereg akcji. Niektóre akcje poszły w ciągu tygodni o 100 procent w górę. W czasie tym powstało wiele olbrzymich fortun. Ludzie bogacił się w ciągu ośmiu

dnia. Spekulowano głównie akcjami towarzystw radiowych i węglowych.

Krach nastąpił niespodziewanie. W ciągu jednego ranka rzucono na giełdę do sprzedaży akcji przeszło za miliard dolarów wskutek czego nastąpiła szalona zniżka. W ciągu kilku godzin wiele osób z bogactwa stało się nędzarami.

W poniedziałek zanotowano 8

zamachów samobójczych w Now. Jorku z powodu krachu. Stenotypistka wielkiej firmy radiowej, która uprzednio na spekulacji zarobiła 40 tysięcy dolarów, a obecnie wszystko straciła, rzuciła się z II piętra na bruk.

Dzisiaj odbywa się pod przewodnictwem Morgana konferencja syndykatu banków amerykańskich dla ratowania rynku.

Rad osłaciej sowiecką użyto przeciwko sowietom

RYGA, 11 grudnia. (ATE.) — Na radiostacji w Moskwie podczas nadawania przeglądu politycznego „Prawdy”, korzystając z chwilowej nieobecności dyżurnego urzędnika, nieznaną osobą wygłoszono krótką mowę piętnującą w mocnych wyrazach rząd sowiecki. — Mówca używał ostrych obelg i wyrazów nieprzyzwoitych. G.P.U. jak donosi „Wieczerniaja Moskwa” zarządziło śledztwo celem wykrycia sprawy.

Sądy powszechne

wprowadzone będą od 1 stycznia 1930 r.

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym toczyła się ożywiona dyskusja w komisji prawniczej sejm w sprawie dekretu o ustanowieniu sądów powszechnych. Po dłuższej i burzli-

wej dyskusji i zgłoszeniu całej powodzi wniosków uzyskał większość 14 głosów przeciwko 13 wniosek posła Libermana, zamieniający datę wprowadzającą w życie dekret z 1 stycznia 1929 roku na 1 stycznia 1930 r.

Do wykrycia zbrodniarzy

przy ul. Czerniakowskiej w Warszawie władze śledcze kroczą trzema drogami

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Urząd śledczy nie trafia w sprawie mordu przy ul. Czerniakowskiej na wyraźną drogę.

Śledztwo toczy się w trzech kierunkach: wśród bandytów zawodowych, wśród robotników, którzy w krytycznym dniu pracowali przy ul. Czerniakowskiej oraz wśród członków rodziny żony zamordowanego, która to rodzina miała zatargi z Einfeldem.

Ustalono narazie, że mordercy zrabowali ofierze kilka weksli na sumę kilkunastu tysięcy złotych oraz kwit lombardowy na zastawioną biżuterię żony zamordowanego.

Oprócz aresztowanego poprzednio Ludwika Bojańczyka aresztowano niejakiego Wacława Starowa, co do którego istnieją poszlaki, że brał udział w zbrodni. Obaj aresztowani są to bandyci zawodowi.

Pułk. Wieniawa-Długoszowski obala alibi Kossowskiego

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W sprawie strzałów w parku Belwederskim otrzymujemy z dobrego źródła następujące nowe informacje.

W dniu wczorajszym podprokurator okręgowego sądu wojskowego, major Rzewuski przesłuchał pułk. Wieniawę-Długoszowskiego.

Zeznanie pułkownika miało decydujące znaczenie dla ustalenia alibi Kossowskiego. Zeznanie to

wypadło dla Kossowskiego zupełnie ujemnie, wobec czego alibi jego zdaje się być obalone.

Kwestja udziału bezpośredniego Kossowskiego w zamordowaniu żandarma ś. p. Koryzmy pozostaje w dalszym ciągu pod znakiem zapytania.

W związku z tą sprawą aresztowano kilka osób, lecz nazwisk, jak i powodów aresztowania nie można narazie ujawnić.

Stan króla bez zmiany

Ks. Walji przybył do Londynu

LONDYN, 11 grudnia. (Pat.) — Do godz. 15.45 w stanie zdrowia króla nie zaszła żadna zmiana.

LONDYN, 11 grudnia. (Pat.) — Ks. Walji przybył dziś wieczorem do Londynu w czasie wprost re-

kordowym, bo o 16 godzin wcześniej, niż to przewidywały rozkłady kolejowe. Zawdzięczać to należy władzom włoskim, szwajcarskim i francuskim. Podróż z Afryki do Anglii trwała 9 i pół dnia zamiast 15-tu.

Ruch antysowiecki

szerzy się na Ukrainie

RYGA, 11 grudnia. (ATE.) — „Komunist” donosi, że na Ukrainie południowej, gdzie panuje głód duchowieństwo różnych wyznań w kazaniach zaleca wiernym, aby podczas wyborów do sowietów nie głosowali na komunistów. We wsi Suworowo baptyści i protestanci uchwalili nie uczęszczać do klubu komunistycznego i nie czytać pism sowieckich. W szeregu wsi okręgu odeskiego należy do gmin religijnych młodzież także poniżej 18-tu lat, co jest zakazane przez kodeks sowiecki. Młodzież ta założyła związek młodzieży Chrystusowej, odbywa zebrania religijne i pod kierunkiem duchownych uczy się zasad wiary. W wielu miejscowościach wykryto tajne szkoły.

W kolonii niemieckiej Grossliebental pastor Koch zorganizował szkołę, do której uczęszczało 60 dzieci. W Odesie wykryto szkołę w kościele zamkniętym przez władze. Do szkoły tej chodziło 50 dzieci. We wsi Zawadówka pod Odesą duchowny prawosławny za bronił młodzieży chodzić do klubu komunistycznego i mówił, że przestępczość wśród ludności powiększyła się dzięki demoralizacyjnemu wpływowi komunizmu. Ludność wiejska garnie się ku religii coraz bardziej, żądając, aby w cerkwiach nabożeństwa odbywały się codziennie. Władze sowieckie aresztowały 7 duchownych.

Posiadanie dowodu osobistego

nie jest obowiązkiem

WARSZAWA, 11. XII. (P.A.T.) Wobec pojawienia się w prasie wiadomości, informującej publiczność o rzekomem ustanowieniu obowiązku posiadania dowodu osobistego przez każdego obywatela, ministerstwo spraw wewnętrznych stwierdza, iż ani rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16 marca 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. U. R. P. nr. 32 poz. 309), ani opracowane przez ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzenie wykonawcze nie przewidują obowiązku posiadania paszportów przez poszczególnych obywateli państwa, lecz przyznają osobom, zamieszkałym w gminie i tam zameldowanym, prawo żądania od gminy wydania im dowodu osobistego (art. 18 cytowanego rozporządzenia z d. 16 marca q. r.) w celu ułatwienia wylegity-

mowania się. Posiadanie dowodu osobistego jest tylko fakultatywne i uzależnione od życzenia poszczególnych obywateli, a więc pozbawione jakichkolwiek cech przymusu.

Jak wiadomo min. spraw wewnętrznych upoważniło magistraty i gminy do wystawiania dowodów osobistych, stwierdzających tożsamość osoby. Dowody te zostaną zmodyfikowane w ten sposób, iż składać się będą z dwóch kartek, w formie książeczki. Na jednej karcie będą umieszczane fotografie, na drugiej szczegółowy opis osoby, wraz z danymi personalnymi.

Dotychczasowe dowody osobiste nie będą więcej wydawane, lecz nie tracą swej ważności i nie trzeba ich będzie wymieniać na dowody nowego typu.

KINO TEATR CZARY

Dziś wielka premjera!

Sensacyjny przebój sezonu!

p. l.

ZEMSTA

MULATA

(W szponach czerwonoskórych)

Niebywały dramat Cowboysko-Indyjski z udziałem króla cowbojów

FREDA COHLERA i prze- Betty Bronson.
pięknej

Nad programi Komedja amerykańska!

Sprawy handlu, eksportu, obróbki, kupna i sprzedaży lasów i drzewa. Informacje z rynków drzewnych całego świata. Rozporządzenia władz w sprawach leśnych i drzewnych. Całokształt leśnictwa, przemysłu drzewnego i leśnego traktuje tylko

DRZEWO-POLSKIE

DAI-POLNISCHE-HOLZPOLISH-TIMBER

WARSAWA PIĘKNA 13

Kino-Teatr PALACE
Piotrkowska 108.
Dziś i dni następnych!

Wielkie arcydzieło erotyczne p. l. „Niedole upadłych dziewcząt”

Wielka tragedia uwiedzonego dziewczęcia w 10 aktach. W roli uwodziciela Rudolf Klein Rogge, w roli uwiedzonej Vera Szmeterlow

W szponach handlarzy żywym towarem. Gwałty na! bezbronnymi dziewczętami. Asy ekranów zagranicznych!

Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr i 1 zł. Pocz. seansów o 4 pp, w soboty i niedziele o g. 12 pp. Orkiestra symfon. pod kier. M. Lidauer

Wystawa łowiecka w Poznaniu

Zarząd Wielkopolskiego Związku Myśliwych w Poznaniu podaje osobom zainteresowanym do wiadomości, że termin przyjmowania zgłoszeń na Pierwszą Polską Powszechną Wystawę Łowiecką przedłużony został do dnia 15 lutego 1929 r. Wprawdzie do dnia dzisiejszego wpłynęła już dość pokaźna liczba zgłoszeń do udziału w wystawie, zarząd WZM. pragnie jednakże, ażeby wielka ta impreza narodowa wypadła wspaniale i dostatecznie zobrazowała poziom naszego łowiectwa.

Dlatego raz jeszcze odnosi się z apelem do wszystkich myśliwych całej Polski oraz przedstawicieli sztuk i plastyki myśliwskiej o jaknajliczniejszy udział w Pierwszej Polskiej Powszechnej Wystawie Łowieckiej w r. 1929 w Poznaniu.

Kino Snót. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.
Od wtorku, dnia 11 grudnia do poniedziałku 17 grudnia wł. Wielki wspaniały program!
Wielkowiejska Młodzież
Wielki wystawowy obraz, rozgrywający się na tle pięknego krajobrazu zimowego w Alpach Szwajcarskich oraz w wytwornym St. Moritz.
W rolach głównych:
Harry Liedtke i Marja Paudier
Następny program
"Katusze miłości"
W rolach głównych: Olga Czechowa
W op. powieści, z wyjątkiem sobót, początek seansów o g. 3 m. 30, zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 5-ej po poł. Ostatni seans o godz. 9.30. — Na 1-szy seans ceny miejsc niższe. 678-7

Dr. med. Józef Lubicz
Ortopeda
(Specjalista chorób kości, stawów) wleczkowania kręgosłupa i kończyn
Własna pracownia wszelkich aparatów ortopedycznych
Gdańska 28, tel. 41-46
przym. od 5 do 7.

Związek Inwalidów Pracy w Łodzi

komunikuje, że dalsze wpisy członków odbywają się codziennie od godziny 4 do 8 wieczór w lokalu własnym przy ul. Podleśnej 26, tamże udziela się wszelkich porad prawnych i t. p. informacji.

Bezrobotni wolni są od wszelkich opłat za porady.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Międzyklubowe zawody bokerskie w Łodzi

W nadchodzącą sobotę o godz. 19 odbędzie się w sali Kl. Sp. zjednoczone międzyklubowe zawody bokerskie z udziałem następujących bokserów łódzkich: Gagana-szwili (Union), Małaszczyk, Klimczak, Trzonek, Sądziński i Kempa (Sokół), Meyerowicz, Pietraszek i Kłodas (Krusche Euder), Pawlak, Zapała, Włodarczyk, Stal, Leszczyński, Nurm i Kauc (L. K. Poznański), Scheffel, Cyran, Kijewski, Marczewski i Marcinkowski (Union). W charakterze sędziów głównych zaproszeni zostali pp. Kannenberg i Leadeek. Do komisji sędziowskiej wchodzi również pp. Stark i Nowak.

25 klubów wykreślonych z listy Pol. związku lekkoatletycznego

Jak się dowiadujemy, na ostatnim zebraniu Polskiego związku lekkoatletycznego wykreślono z listy członków P. Z. L. A. aż 25 klubów lekkoatletycznych za nieuregulowanie należności. Jest to bardzo smutny wypadek, który świadczy dobitnie, że kluby lekkoatletyczne borykają się bezustannie z przeszkodami natury finansowej.

Łódzki zespół koszykówki „Tryumf” morderczym mistrzem Polski

W turnieju piłki koszykowej, zorganizowanym w Poznaniu przez tamtejszy A. Z. S. brała również udział, jak już donosiliśmy łódzka drużyna „Tryumf”, która odniosła świetne dwa zwycięstwa, bijąc tamtejszy A. Z. S. : mistrza Polski „Czarnej Trzynastki” z „Tryumfem” 10:8 ma duże znaczenie, chociażby ze względu na to, że zaledwie przed kilkoma tygodniami drużyna poznańska zdobyła na zawodach w Łodzi tytuł mistrza Polski i obecnie „Tryumf” dowiódł, że tytuł ten dostał się w ręce poznańczyków przypadkowo.

Rozpaczliwa sytuacja Hasmonei lwowskiej

Ubiegłej niedzieli odbyło się walne zebranie Hasmonei lwowskiej. Klub znajdował się od dłuższego czasu w przykrych sytuacji finansowej, a spadek drużyny piłkarskiej z ligi przypięczętował rozpaczliwie położenie Hasmonei. Podczas wyborów nie zdołano skompletować zarządu, gdyż nikt nie chciał przyjąć mandatów. Wobec tego wybory odłożono na luty, a obecnie wybrano komisję, złożoną z dwudziestu osób z posłem Rozmarynem na czele, która będzie miała za zadanie zbadanie obecnej sytuacji i wysunięcie wniosków na przyszłość.

Zebrania kontrolne rezerwistów odbywają się do 15-go b. m. włącznie

Na podstawie art. 96 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym i rozporządzenia ministra spraw wojskowych z dnia 1-go września 1928 r. odbędą się dodatkowe zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia, zamieszkałych w Łodzi na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji. Na dodatkowe zebrania obowiązani są zgłosić się:

- a) szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni (kat. A C. D) względnie A, C. C. jeden, C. dwa) urodzeni w latach 1903, 1900 i 1888;
 - b) szeregowi rezerwy (kat. A) urodzeni w latach 1890, 1891, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898 i 1899, którzy obowiązani byli do odbycia ćwiczeń wojskowych w rezerwie w latach ubiegłych, lecz ćwiczeń tych z jakichkolwiek powodów nie odbyli;
 - c) szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (kat. A i C względnie A, C i C jeden) roczników 1887, 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898, 1899 i 1901, którzy w latach 1925, 1926 lub 1927 byli obowiązani do zebrań kontrolnych, lecz obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie spełnili.
- Na dodatkowe zebrania kontrolne należy się zgłosić do lokalu powiatowej komendy uzupełnień przy ul. Nowo-Targowej 18, w dniach 11, 12, 13, 14 i 15 grudnia r. b. o godz. 9 rano z książeczką wojskową, kartą mobilizacyjną i innymi dokumentami wojskowymi.
- Rezerwiści nie mogą rościć jakichkolwiek pretensji do skarbu państwa tytułem odszkodowania, bądź to z powodu zamieszkania pracy, bądź też pomieszczenia pewnego uszczerbku w zarobku, skutkiem stawiania się na zebraniach kontrolnych. (d)

SALA FILHARMONJI
Wtorek, dnia 18 grudnia o godz. 8.30 wiecz.
Alina KONOPKA
Stanisława WELSKA
wystąpią w 12 kreacjach
Tanecznych
PROGRAM:
1. 2. Tańce muzyki nowoczesnej, 3. Walc, 4. Mazurek (akrobacyjny) 5. Pieśń japońska, 6. Taniec turecki, 7. Maski 8. Taniec hinduski, 9. Salome, 10. Fantazja australijska, 11. Le Crime, 2. Taniec polski
Muzyka: Beethoven, Chopin, Florence, Joshinovi, Marangue, Niemann, Różycki, Rybikoff, Szmitt, etc.
Kostjumy projektu Stefana Norblina.
Frzy fortepian: **Marja Compte**
Bilety do nabycia w kasie Filharmonji

Dr. med. H. Różaner
Narutowicza 9, tel. 28-98.
or. skorne, we. eryczne, moczościowe od 8-10 rano i 4-8 po poł.
Odiz poczeka, dla pań.

Radjo odbiorniki
najwyższej jakości.
Wszelki sprzęt radjowy.
Niskie ceny. Niskie ceny.
Fr. Postleb
Piotrkowska 71. tel. 72-67.

Dr. med. S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych
przeprowadził się na **Andrzeja 5.**
Tel. 59-49
Przyjmuje od 8-10 i od 5-9 wiecz.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Magistrat m. Tuszyna
L. 6833-28.
Tuszyn, dnia 10 grudnia 1928 r.
Do Redakcji „Głosu Polskiego” w Łodzi.

W Nr. 340 „Głosu Polskiego” z dn. 8-12 1928 r. ukazała się wzmianka p. t. „Tranzakcje parcelacyjne m. Tuszyna”, zarzucające Magistratowi m. Tuszyna nadużycia przy sprzedaży działek pochodzących z parcelacji lasu miejskiego.

Wobec nierozgodności tej wzmianki z rzeczywistością na zasadzie art. 32 Dekretu o prasie proszę o umieszczenie sprostowania jak następuje:
1) Nieprawdą jest, że do sprzedaży przeznaczone było 640 parceli, prawdą natomiast jest, że parceli takich było 588.
2) Nieprawdą jest, że każdy obywatel m. Tuszyna miał pierwszeństwo przy kupnie placów, natomiast prawdą jest, że każdy kupujący miał prawo do kupna trzech parceli, przyczem każdy mieszkaniec Tuszyna jeden z tych trzech placów mógł nabyć na warunkach ulgowych a mianowicie: że zniżką 20 proc. od ceny szacunkowej i z zapłatą na 5 lat. Nikomu nie zostało sprzedane więcej jak 3 place w tem 1 plac na warunkach ulgowych. Każdy kto dostał plac na warunkach ulgowych mógł takowy odsprzedać na tych samych warunkach. Dochoznie w tej sprawie zostało przeprowadzone przez władze nadzorcze pierwszej instancji, oraz przez prokuratorę. Wiadomo jest, że w m. Tuszynie od samego początku istnieje nieliczna grupa malkontentów, którzy starają się wykorzystać każdą możliwość, aby szkodzić Zarządowi Miasta w jego poczynaniach. Wskaźnikiem wartości zabiegów tej grupy jest fakt, że Zarząd miasta w tym samym składzie został wybrany na drugą kadencję, zaś grupa malkontentów została ukarana sądownie za znieważenie Magistratu, równocześnie zostali w związku z powyższą sprawą postawieni w stan oskarżenia za oszczerstwo.
Burmistrz m. Tuszyna
(-) Domowicz.

Rok 1863--1904/7--1914--1918--1928

Przemówienie starosty Rzewskiego wygłoszone na uroczystości 10-lecia Stow. b. więźniów politycznych w Łodzi w dniu 8-go grudnia 1928 r.

W sali majstrów przy ulicy Kołomyjskiej i Łąkowej odbyła się piękna i podniosła uroczystość, poświęcona dziesięcioleciu stowarzyszenia, skupiającego tych, co w 1905 — 7 r. i z bronią w ręku walczyli o obalenie caratu. Uroczystość zagał prezes stow. p. No wakowski, kreśląc rozwój i dzieje zrzeszenia, wspominając o tem, jak po uwolnieniu z katorgi przez rewolucję rosyjską i po przybyciu do Łodzi więźniowie polityczni dostali się pod nadzór policyjny okupantów, a potem w 1918 r. policji polskiej. Zrzeszenie położyło kres tym wszystkim, którzy kontynuować pragnęli metody caratu na ziemiach polskich. Pierwszy z pomocą b. katorżnika politycznym wystąpił magistrat robotniczy w r. 1919, wypłacając każdemu po 1.000 marek oraz udzielając wedle możliwości pracy; kontynuując tę chlubną działalność również obecny magistrat socjalistyczny.

Następnie do honorowego prezydium uroczystości zaproszono: **mec. Piotra Kona**, wiceprezesa stow. b. więźniów z Warszawy p. **Ostrowca**, p. **Majewskiego** z Płoc-

ka, wiceprezesa Rapalskiego i starostę Rzewskiego.
Delegat centrali p. **Ostrowiec** witał w podniosłych słowach łódzkich weteranów, podkreślając, że w intensywnej pracy łódzkiej stowarzyszenie jest niezbędem ogniwem organizacji.
Del. **Majewski** z Włocławka podniósł w przemówieniu ten fakt, że od celi katorżnej na Syberji, aż do pracy społecznej w Polsce Niepodległej łączy wszystkich członków wspólny węzeł bratni.
Mecenas **Piotr Kon** mówił o roli obrońcy w procesach politycznych w roku 1906 — 7. Grozono mu zesłaniem za obronę b. ojców, jednak nie ustąpił, bo był to nakaz sumienia, nakaz serca i duszy. Po przemówieniu odczytał **mec. Piotr Kon** utwor literacki o celi więziennej, który zadedykował łódzkim katorżnikom politycznym.
Starosta **Rzewski** wygłosił następujący referat polityczny pod tyt. „Rok 1863 — 1906 - 7 — 1914 — 1928”, który poniżej w całości przytaczamy.

MOTTO.
Rewolucja krajowa jest, jak owa bajeczna u poetów Cyrce, która swoich dowódców przerabia w burzycieli porządku, gdy się nie uda, albo w bohaterów i zbawców, gdy swego dopnie. Złotoczenia i wyrzuty w nieszczęście przemieniają się w błogosławieństwa i uwielbienia w powodzeniu. Kto się puszcza na to morze niebezpieczeństw, poddaje się tej nieuchronnej wypadków kolei.
Jan Saladecki.
I.
Szlachetny rosjanin Hercen wypowiedział w roku 1855 w piśmie „Kołokol” pamiętne zdanie: — „Bądźcie przekonani, że car niczego tak się nie lęka, jak niepodległości Polski”. W ten dzień, w którym w Warszawie ogłoszona będzie niepodległość, petersburski orzeł powiesi się za jedną ze swoich głów”.
Były to prorocze słowa, wypowiedziane w momencie, kiedy „żandarm Europy”, Rosja carska, groziła całemu światu, a ujarzmienie Polski przez trzech zaborców było podstawą, tak zwanej „polityki pokojowej” Austrii, Niemiec i Rosji.
Wilhelm Liebknecht, jeden z najwybitniejszych twórców i szermierzy demokracji robotniczej w Niemczech, pisał: „że odbudowanie Polski jest żądaniem, co do którego najwyższe interesy rządów i ludów są ze sobą w zgodzie. Polityka wymaga niepodległej Polski, a demokracja żąda jej w imię

sprawiedliwości i wolności”.
Karol Marks jeszcze dobitniej podkreślał konieczność niepodległości. W piśmie „Le socialisme” w roku 1908 ogłoszono skrót przemówienia Marksa, wygłoszonego w roku 1862, następującej treści: „Wiele jest dziś naiwnych, którzy mniemają, że wszystko to się zmieniło, że Polska przestała być „narodem niezbędnym” — tak nazywa ją pewien pisarz francuski, — a stała się tylko sentymentalnym wspomnieniem. Wiecie dobrze, że sentymenty i wspomnienia nie są notowane na giełdzie. Ale pytam się was coż się zmieniło? Czy zmniejszyło się niebezpieczeństwo? Nie — polityka Rosji jest niezmienna; zmieniają się jej motory, jej taktyka, jej wybiegi, ale gwiazda polarna tej polityki jest gwiazdą stałą; jest to panowanie nad światem. Raz już przeciwieć Polska, ten nieśmiertelny rycerz Europy, poskromiła zapędy Mongoła!
Jedna istnieje jedynie dla Europy alternatywa: Albo azjatycka barbaria pod kierunkiem moskiewskim spadnie jak lawina na jej głowę — albo musi ona odbudować Polskę, odgradzając się w ten sposób od Azji dwudziestu milionami bohaterów, zyskując tem samem czas, niezbędny do dokonania swego społecznego odrodzenia”.
Z perspektywy 66 lat, słowa Marksa pomimo przewrotu bolszewickiego w Rosji, nie straciły ani na sile, ani na wartości. Odbudo-

wana Polska uratowała w myśl tej przepowiedni w roku 1920 Europę od bolszewizmu, od skozaczenia.
Dlatego też walka o niepodległość Polski wiązała się ściśle z największymi działaczami demokracji europejskiej. Z własnych tradycji, z przeszłości walki prowadzonej z najazdem, z dążeń wolnościowych ludów czerpalimy moc, wytrwałość i siłę.
Po przez dzieje naszej ojczyzny ścierają się stale w najkrzytszych chwilach dla naszego narodu dwie siły. Z jednej strony obóz niewiary w żywotne siły narodu, a z drugiej strony obóz czynu, opierający zwycięstwo niepodległości na masach ludowych, na szerokich reformach społecznych.
Nowinki jakobińskie przerażały zawsze obóz ugody z najazdem.
Jedni wraz z ludem wierzyli niezłomnie, że tylko przez krwawą ofiarną walkę, przez trud i poświęcenie zdobędzie się wszelkie prawa i niepodległość narodową, drudzy dzięki swemu stanowisku społecznemu mniemali, że pokora, uległość, chytrychost, służalstwem i upodleniem zdobyć zdołają lub wyzbebrać u zaborcy okrucy reform lub ustępstw. Naiwni zapomnieli, że siła militarna zaborcy w każdej chwili mogła zdmuchnąć, jak domek z kart ten podarunek z łaski monarszej.
(D. c. a.)

30-miljonowy budżet Łodzi

Jakie wydatki będzie miał nasz samorząd w 1929-30 roku

Wiadomości bieżące

Pogoda w Łodzi

Stacja meteorologiczna przy nie mieckim gimnazjum męskim w Łodzi komunikuje:
W dniu wczorajszym temperatura średnia wynosiła — 1,2 st. Barometr spadł do 731,5 mm. Wiatry wiały ze wschodu i przyniosły śnieg, którego całkowita grubość wynosiła 6 cm. Dzień dzisiejszy nie przyniesie jeszcze większego mrozu; prawdopodobne są opady śnieżne.

P. prezydent Rzplitej przejeżdżał wczoraj przez Kolusze

Jak się dowiadujemy w dniu wczorajszym o godzinie 5 po południu przejeżdżał przez Kolusze w drodze z Warszawy do Krakowa p. prezydent Rzplitej prof. Ign. Mościcki.
Pobyt p. prezydenta w Krakowie jest ściśle osobisty i potrwa najprawdopodobniej od 5 do 6 dni.

Podczas świąt nie będziemy się tłoczył w pociągach

Jak się dowiadujemy łódzkie władze kolejowe, czynią starania, aby ułatwić komunikację pomiędzy większymi miastami, a Łodzią, w okresie przedświątecznym. W ten sposób liczne rzesze pasażerów — łodzian, jadące do swych rodzin na urlopy świąteczne, będą miały pewność, że bez specjalnych trudności, przybędą do celu podróży. (W-1)

Nowy zarząd polskiego związku myśli wolnej

O odbyło się konstytucyjne posiedzenie oddziału łódzkiego polskiego związku myśli wolnej, na którym do zarządu wybrani zostali dr. Mierzyński, Jan Hanem i Konka. Tembłowski i Rutkowski.
Delegacja związku uda się do prezydenta Ziemięckiego w sprawie komunalnego cmentarza; w województwie łódzkim są już dwa takie cmentarze: w Rudzie Pabjanickiej i Konstancynie. (b)

Pracownicy fryzjerscy domagają się regulacji płac

Jak się dowiadujemy, żydowskie i chrześcijańskie związki zawodowe pracowników fryzjerskich w naszym mieście rozpoczynają obecnie na szeroką skalę zakrojoną akcję ekonomiczną.

Na wspólnej konferencji postanowiono wystosować do właścicieli zakładów fryzjerskich Łodzi, t. zw. majstrów pismo z następującymi żądaniami: zniesienie systemu płac akordowych, jako nieodpowiedniego i zależnego jedynie od frekwencji „gości” w zakładach i ustanowienie odpowiednich stawek płac tygodniowych; przyjmowanie i zwalnianie z pracy odbywać się musi tylko za pośrednictwem związków zawodowych, kontrolujących ściśle kwalifikacje pracowników; ubezpieczenie personelu w zakładach ubezpieczeń, urlopów i przetrzeżenia 8-godzinnego dnia pracy.
W piśmie tem związki zawodowe nadmienili, że o ile właściciele zakładów nie uwzględnią żądań do 20 b. m., porzucą natychmiast pracę i przystąpią do strajku.

Związki prac. fryzjerskich podjęły obecnie akcję ekonomiczną, spodziewając się, że żądania ich zostaną zaspokojone, chociażby ze względu na zbliżanie się świąt i karnawału. (d)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50); K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164); W. Sokolewicz (Przejazd 19); H. Rembelski (Andrzeja 26); I. Zundelewicz (Piotrkowska 25); M. Kasperkiewicz (Zgierska 54); S. Trawkowska (Brzezińska 56). (W-1)

Budżet każdego miasta odzwierciedla program działania samorządu w różnych dziedzinach życia zbiorowego w ciągu okresu budżetowego. Ponieważ praca na każdym polu wymaga przedewszystkiem trwałych podstaw finansowych, kwestja podziału kredytów i preliminarzowanych wydatków jest zwykle jądkiem niezgody stronniczo politycznych i ugrupowań społecznych. Tem tłumaczy się podniecona atmosfera towarzysząca debatom budżetowym, czy to na terenie sejmiku, lub rad miejskich.

Na gruncie łódzkim, w chwili obecnej, kwestja ta przedstawia się zupełnie inaczej, a to na skutek specyficznych warunków pracy większości socjalistycznej w samorządzie naszego miasta. Preliminarz, który przedłożył magistrat, jako władza wykonawcza samorządu, zostanie bez kwestji zaakceptowany i uchwalony przez radę miejską. Parlament miejski nie jest zatem obecnie w Łodzi warsztatem, w którym wykuwa się budżet, bowiem punkt ciężkości tych mozolnych prac, spada na barki magistratu. Magistrat łódzki opracowywał budżet Łodzi w ciągu szeregu tygodni, czyniąc to powoli, bez pośpiechu, dla uniknięcia niedokładności; konferował w trakcie tych prac z frakcjami socjalistycznymi, celem uzgodnienia wytycznych i zasadniczego programu zamierzonych prac, na różnych polach życia komunalnego, słowem z wczasu uczynił wszystko, aby cały wysiłek włożony na sporządzenie budżetu nie był stracony, i aby budżet został uchwalony. Trzeba przyznać, że był to ogrom pracy, i to bardzo odpowiedzialnej, jeśli zważyć, że „palących spraw Łodzi” jest mnóstwo. Trudno bowiem w rzeczywistości, na pierwszy rzut oka, orzec, czy są Łodzi bardziej potrzebne domy mieszkalne i zdrowe mieszkania, kanalizacja, szpitale, czy szkoły.

Władze municypalności zdają sobie doskonale sprawę z tych zagadnień i przynależności — w granicach możliwości poczołały, i miejmy nadzieję, sprostają nadal swemu zadaniu.

Tych kilka słów wstępu chcieliśmy powiedzieć w związku z finalizacją prac samorządu nad redakcją budżetu na rok administracyjny 1929-30. Ze sporządzonego programowo budżetu, który — rzecz jasna — ulegnie drobnym jedynie modyfikacjom — łatwo obecnie odtworzyć sobie w przybliżeniu całkowity obraz budżetu Łodzi, który uchwalony zostanie w styczniu lub lutym 1929 roku przez radę miejską.

Strona wpływów, wyrażająca się cyfrą 31.137.000 złotych, została już ostatecznie ustalona, i zmieniona nie będzie, wahaniami, natomiast ulec może ogólna pozycja rozchodu, określona na 28.270.000 złotych.

W nowym budżecie samorząd łódzki preliminarzuje w rozchodzie na wydatki biura rady miejskiej wraz z prezydentem 102 tysiące zł., na wydatki wydziału prezydenckiego 1.977 tys. złotych, wydziału podatkowego — 1.552 tys., finansowego 3.425 tys., wydziału oświaty i kultury 5.746 tys., wydziału budownictwa 1.911 tys. (sumą tą nie są objęte inwestycje, które zostaną uwzględnione w nadzwyczajnym budżecie inwestycyjnym), na opiekę społeczną 4.012 tys. zł., na wydatki wydziału zdrowotności publicznej 5.575 tys., wydziału gospodarczego 1.498 tys., plantacji 768 tys., urzędu stanu cywilnego 54 tys., na wydatki związane z działalnością urzędu rozjemczego 70 tys., urzędu zasiłkowego dla bezrobotnych 189 tys., biura wojskowo - policyjnego 511 tys., wydziału statystycznego 94 tys., biura adresowego 318 tys., wydziału przedsiębiorstw miejskich 142 tys., urzędu przemysłowego 75

tys., oraz na konserwację starych kanałów 132 tys. złotych.

Wymienione pozycje pozwalają w ogólnych zarysach zorientować się, w jakim kierunku pójdą w przyszłym roku prace samorządu. Na pierwszy rzut oka, łatwo wywnioskować, że w pierwszym rzędzie magistrat słusznie zwraca uwagę na opiekę potrzeby oświaty i kultury, które wzrosły ostatnio w związku z otwarciem w Łodzi filji Wolnej Wszechnicy, subsydjowanej przez miasto sumą 60 tysięcy złotych rocznie, oraz w związku z szeregiem inwestycji, jakie wydział oświaty przeprowadzi przez wzniesienie szeregu szkół, przebudowę kina oświatowego na teatrze dzielnicowym. Sumy przeznaczane na wydatki tego res. rtu obejmują również 10 stypendjów, które magistrat ustanowił dla niezamożnych akademików - łodzian.

Wielką część budżetu pochłonię także potrzeby szpitalnictwa łódzkiego i zdrowotności publicznej, załagowane częściowo przez utworzenie ambulatorjów miejskich. Również na wydział opieki społecznej budżet preliminarzuje znaczną sumę, bo wynoszącą przeszło cztery miliony złotych. Opieka społeczna samorządu łódzkiego wykazała w ciągu ostatniego okresu, a zwłaszcza podczas strajku b. ożywioną działalność. Wyraża się ona przedewszystkiem w akcji dożywiania strajkujących i ich rodziny. Obecnie wydział ten rozwinięto o wielk szerszą jeszcze działalność społeczną, dążąc do zwalczania żebractwa w Łodzi i niesienia pomocy ubogiej ludności miasta.

Wiele funduszy wydział opieki będzie musiał łożyć na wykończenie domu dla bezdomnych, eksmitowanych.

Wydziałowi budownictwa przyznano stosunkowo mało (blisko 2 miliony) w porównaniu z wydziałem oświaty i zdrowotności publicznej, które otrzymały do dy-

spozycji po przeszło pięć i pół miliona złotych. Trzeba jednakże wziąć pod uwagę, że budżet zwyczajny nie obejmuje wielkich inwestycji, a między innymi budowy kanalizacji i budowy domów mieszkalnych, na które to cele zostaną umieszczone specjalne pozycje w budżecie nadzwyczajnym, z kredytów, jakie miasto zamierza zaciągnąć bądź to przez pożyczkę zagraniczną, lub z Banku Gospodarstwa Krajowego.

Ciekawą pozycją w budżecie jest suma 132 tys. na konserwację starych kanałów. Władze miejskie naprawiły błąd popełniony w ub. roku, a polegający na tym, że zapomniano pozycję taką zarezerwować, przez co okazał się potrzeba umieszczenia pozycji na ten cel w specjalnie uchwalonym dodatkowym budżecie. Objaw ten jest godny podkreślenia. W budżecie zwyczajnym zwraca uwagę pozycja 511 tys. złotych na wydatki biura wojskowo - policyjnego, i mimowoli nasuwa się pytanie: czy to nie za wiele trochę, pomimo, że obowiązek rejestracji poborowych nałożono na gminę miejską.

Na ogół budżet w dziale rozchodu (do wpływów wrócimy jeszcze) został sporządzony racjonalnie, z istotnym wyczuciem najbardziej koniecznych potrzeb miasta, — mieszkańców.

Budżet na rok 1929-30 w dziale rozchodu (28.270.000) przewyższa 3 miliony szeszcioroczny, który zamykał się cyfrą 25.415.585 zł., zaś wpływy (31.137.000) wyższe są od szeszciorocznych (30.000.000) o 1.100.000 złotych.

Jak wynika z powyższego zestawienia budżet zwyczajny Łodzi przewiduje w bież. roku nadwyżkę wpływów o blisko 3 miliony. Fakt ten ostatecznie zadaje kłopoty państwu na temat rzekomych trudności w prawach samorządu nad zrównoważeniem budżetu. (b)

Inwalidzi pracy

domagają się opieki ze strony rządu i miasta

Dnia 2 grudnia r. b. odbyło się ogólne zebranie członków związku inwalidów pracy w Łodzi. Przewodniczył p. Chojnacki. Sprawy organizacyjne referował p. Sasiok i Tomaszewski. W konkluzji ogólne zebranie uchwaliło wotum zaufania zarządowi za jego energiczną i intensywną pracę w kierunku ulżenia dołi nieszczęśliwców.
Na zebraniu widać było ofiary warsztatów pracy, bez rąk, nóg, oraz ociemniałych, którzy w szere- rkiej dyskusji domagali się szerszej opieki rządowej.
Na wniosek p. Tomaszewskiego uchwalono wystąpić z odpowiednim memorjałem do prezydenta m. Łodzi z prośbą o pomoc inwalidom przy zatrudnianiu bezrobotnych i pomoc finansową miasta dla tych inwalidów, którzy nie są zdolni do pracy zarobkowej.
Jednocześnie ogólne zebranie zwolniło obecnego przewodniczącego z dotychczasowego stanowiska ze względów organizacyjnych.

Czas obywatela jest drogi!

Błędne informowanie o zebraniach kontrolnych

Od radnego m. Łodzi p. Andrzejaka otrzymaliśmy list następujący:
Szanowny Panie Redaktorze!
Proszę uprzejmie o łaskawe umieszczenie tych kilku słów w swoim po czytelnym piśmie:
W dniach 9 i 10 b. m. wszystkie dzienniki łódzkie umieściły notatki, wzywające szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z kilkunastu roczników, do stawienia się na zebranie kontrolne do PKU. Łódź — Miasto, przy ul. Nowo-Cegielnianej 51, w dniu 11 b. m. o godz. 9-iej rano.
Wyznaczonego dnia udałem się pod wyżej wskazany adres na zebranie kontrolne, lecz niestety tam na miejscu w kancelarii oświadczone przy byłym, (przeszło 100 osób) że na dzień dzisiejszy nikogo nie wzywano lecz zebranie to odbędzie się dopiero w dniach 17-go do 20-go grudnia b. r.
Wobec tego uważam, że miarodajne czynniki winny zapobiec tego rodzaju błędnemu informowaniu obywateli, gdyż to pociąga za sobą utratę czasu, dotkliwą dla całego szeregu ludzi pracy.
Czas każdego obywatela jest drogi. Łączę wyrazy szacunku
(—) Andrzejak
Radny m. Łodzi.
Łódź, dnia 11 grudnia 1928 r.

Zakłady fotograficzne

winny być otwarte w niedziele i święta Akcja właścicieli zakładów fotograficznych

Na skutek obowiązującej ustawy o godzinach handlu, funkcjonariusze policyjni spisują właścicielom zakładów fotograficznych w Łodzi protokoły za otwieranie zakładów w niedziele i w dni świąteczne.
Sprawa ta była tematem obrad właścicieli zakładów fotograficznych. Na zebraniu tem zwrócono uwagę, że zakłady fotograficzne zawsze korzystały z pewnych przywilejów i właściciele ich mogli uprawiać swój zawód w dni wodu swego w niedziele i święta. Łódź, miasto robotnicze, wymaga zastosowania w tym zawodzie pewnych względów. Robotnik może fotografować się tylko w dni wolne od pracy, a więc w niedziele i święta. Zwrócono uwagę, że w miastach innych województw zakłady fotograficzne korzystają z ulg i przywilejów. Po długiej dyskusji właściciele zakładów fotograficznych zdecydowali zwrócić się do władz lokalnych z prośbą o uregulowanie tej sprawy i zezwolenie im na uprawianie się w niedziele i święta. (p)

Lustracja budujących się domów

wczoraj rozpoczęta

W dniu wczorajszym rozpoczęła swe czynności komisja lustracyjna, która ma za zadanie inspekcję wszystkich nowobudujących się domów, celem stwierdzenia, czy nie zagraża im katastrofa z powodu nieodpowiedniego materiału. Dochodzenie w sprawie zwalniania się domu przy Al. I Maja nie zostało jeszcze zakończone i potrwa kilka dni, nim wypowiedzą się fachowcy, wchodzący w skład specjalnej komisji.
Inspekcja budowlana zwiększy nadzór nad nowymi domami, a zezwolenia na budowę w roku przyszłym wydawane będą po bar dziej skrupulatnem zapoznaniu się zarówno z planem, jak i kierownictwem budowy i materiałem. (b)

Zredukowany za pijaństwo robotnik napadł na właściciela fabryki

W dniu wczorajszym do gabinetu właściciela fabryki M. Grossmana przy ul. Brzezińskiej 60 wtargnął jakiś osobnik, który obrzucił fabrykanta stekiem wyzwick i obelg.
Gdy Grossman osobnikowi oświadczył, że opuścił biuro, ten, wyciągając z kieszeni nóż kuchenny, rzucił się na fabrykanta.
Na krzyk napadniętego przybiegli pracujący w pobliżu robotnicy, którzy obezwładnili napastnika. Powiadomiona o wypadku policja przybyła na miejsce i aresztowała napastnika, którym okazał się Stanisław Janik (Chłodna 12) wydalony z tejże fabryki za opilstwo.
Fabrykant nie został poraniony. (W-1)

RAUT CHANUKOWY TOWARZYSI W W.I.Z.O.

W sobotę, d. 15 b. m. zrzeczenie koolet żyd. W.I.Z.O. urzędują w salach Słow. Handl. Al. Kościuszki 21 (front II piętro) raut z tańcami i bardzo urozmaiconym programem. Między innymi, bierze udział w programie i znana artystka Palestyńska p. Beinstein-Kohen — W. s. e. dla członków i wprowadzonych gości za dietami, które są do nabycia u lek. dentystry M. Reznikowej Narutowicza 2 i u Dr. W. Spektora Piotrkowska 107.
P. S. Z powodu bliskiego rautu herbata dziś nie odbędzie się.

W dn. 11 b. m. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 54

b. p. Rafał Litwin

lekarz-dentysta.

Wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ul. Piotrkowskiej 108 na cmentarz żydowski odbędzie się w czwartek, dn. 13 b. m. o godz. 1 po poł., o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

Żona, synowie i rodzina.

Rachunki moje pokryje

dyrektor Banku Handlowego w Łodzi

Wiele osób i hoteli padło ofiarą sprytnego oszusta

W ostatnich czasach Bank Handlowy w Łodzi został zaalarmowany niebywałą aferą.

Oto od dłuższego czasu po miastach na Pomorzu i w Poznańskim jeździ jakiś osobnik, podający się za Stanisława Cederbauma, krewnego dyrektora Banku Handlowego w Łodzi p. Gnaukego i w sposób niebywale wyrafinowany naciąga różne firmy na pożyczki i kredyty. Towarzyszy mu przytem jakaś bardzo przystojna kobieta, którą oszust przedstawia za swą żonę.

Para ta zatrzymuje się w różnych miastach po kilka dni, i zamieszkuje w pierwszorzędnym hotelach.

Ostatnio, para oszustów bawiła przez dłuższy czas w jednym z największych hoteli w Bydgoszczy. Liczna służba oraz bankiety z różnych okazji wslawiły w tem mieście rzekomego krewnego dyrektora banku.

Cederbaum wraz ze swą przyjaciółką, przez kilka dni jedli i pili na kredyt w hotelu, zaciągając również pożyczki na zabawę. Indagowani przez właściciela hotelu o zwrot pożyczonych pieniędzy, oraz pokrycie rachunków, oświad-

czyli, że dnia następnego, na adres hotelu nadejdzie większa kwota pieniędzy.

Uplynał dzień, dwa, pieniądze jednak nie nadchodziły i wówczas zniecierpliwiony właściciel hotelu wystosował obszerny list do Banku Handlowego w Łodzi celem przysiania mu należnej kwoty od Cederbauma.

Para oszustów zwąchawszy pismo nosem ulotniła się z Łodzi, by w dalszym ciągu uprawiać swój proceder po innych miastach.

W międzyczasie Bank Handlowy w Łodzi był formalnie zasypywany listami pochodzącymi z Pomorza i Poznańskiego od właścicieli różnych poważnych firm i pierwszorzędnym hoteli z zapytaniem, kiedy wreszcie dyrektor Gnauke ureguluje długi zaciągnięte przez swego krewnego Stanisława Cederbauma.

Z początku pisma te uważane były jako zwykły kawał, szły do kosza, ale ponieważ treść listów, które przychodziły masowo z różnych zakątków Pomorza i Poznańskiego powtarzała się, sprawa istotnie zaniepokoiła władze banku tembardziej, iż nazwisko „Gnauke” nosi również kierownik

jednego z oddziałów Banku Handlowego w Łodzi.

Indagowany w tej sprawie kierownik wydziału korespondencyjnego p. Gnauke, człowiek nad wyraz uczciwy, który jest absolwentem Wyższej Szkoły Nauk Politycznych i Ekonomicznych, oświadczył, że absolutnie nie zna żadnego Stanisława Cederbauma, który w oszukańczy sposób nabiera ludzi. Wobec powyższego dyrekcja Banku Handlowego w Łodzi wystosowała do wszystkich poszkodowanych firm i hoteli odpowiednie pisma, w których wyjaśniono, że niema w ich instytucji dyrektora o podobnym nazwisku, jest natomiast kierownik wydziału p. Gnauke, który absolutnie nie ma i że jest to afery, której ofiarą padł człowiek nawskroś uczciwy i solidny. Jednocześnie p. Gnauke w dniu wczorajszym powiadomił o powyższej aferze urząd śledczy w Bydgoszczy, który jak się dowiadujemy był już uprzednio poinformowany o aferze przez poszkodowane firmy.

Śledztwo w tej sensacyjnej sprawie w toku. (w-i)

Dezenter z przed 7-iu lat po powrocie do kraju wpadł w ręce władz

W roku 1920 podczas inwazji bolszewickiej został wcielony do wojska 28-letni Antoni Szymański. Przyniesiony do 27 p.p. w Częstochowie dokonał tam szeregu kradzieży, za co odsiadywał więzienie.

Pewnego zimowego dnia stwierdzono nieobecność Szymańskiego i wszczęto poszukiwania, które jednak nie dały żadnego rezultatu.

W czasie tym Szymański przebywał w Niemczech, zabierając z sobą szereg przedmiotów, stanowiących własność oddziału.

Tam w dalszym ciągu prowadził swój proceder, dokonywując szeregu kradzieży, za co został skazany na wydalenie z granic Niemiec.

Odstawiony pod silną eskortą policyjną, dezenter na granicy został przekazany żandarmerji polskiej, która po przeprowadzonym śledztwie dostawiła go w dniu wczorajszym z dowodami rzeczowymi na rozprawę sądową.

Sąd skazał awanturczego dezentera na 1 rok i 4 miesiące z pozbawieniem praw. (w-i)

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa (1111) — Godz. 11,56 — 12,10 Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej; g. 15,00—15,20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy

Samobójca złamał nogi skacząc z 3-go piętra

Podwórze posesji przy ul. Kamięnoej 20 było wczoraj widownią krwawego wypadku.

W domu tym, na III piętrze oficyny mieszka wraz z rodziną 20-letni Aron Bykier. Ostatnio Bykier zaniedbał się w pracy, skutkiem czego został pozbawiony posady. Z tego powodu B. był przedmiotem szykan ze strony rodziców, którzy czynili mu wymówki.

Wczoraj przejął się do tego stopnia swym losem, że postanowił popełnić samobójstwo. Zamiar wykonał w obecności domowników, wyskakując z okna III piętra na bruk podwórza. Zawezwane pogotowie przewiozło go w stanie ciężkim do szpitala.

nadprogram; 16,00—16,30 Koncert z płyt gramofonowych; 16,30—16,55 — Program dla dzieci młodszych. Transmisja z Krakowa; 17,10—17,45 Odczyt dla nauczycieli geografii p. t. „Szkoła pracownia fotograficzna na usługach geografii”; 17,35—18,00 — Skrzynka pocztowa; 18,00—18,55 — Koncert popołudniowy. Tańce hiszpańskie różnych kompozytorów wykona Orkiestra P. R.; 19,10—19,20 Transmisja z Opery Poznańskiej. Opera „Cyrulik Sewilski” G. Rossiniego.

Hamburg — Godz. 16,30 „Olaf Trygvason” — Griega.

Brno. — Godz. 19,00 — Transmisja z Teatru Starego „Włóczęga” — operetka Piskacka.

Wiedeń. — Godz. 19,00 Transmisja z Musikvereinsaal. „Paulus” Oratorium Meendelssohna.

Poznań — Godz. 19,20 Transmisja z Opery Poznańskiej. „Cyrulik Sewilski” — opera Rossiniego.

Kowno — Godz. 19,30 Transmisja z Teatru Państwowego. „Aida” — opera Verdiego.

Bruksela — Godz. 20,30 Transm. z Antwerpji. Kantata i oratorium Beethovena.

Glicensteinowie łączą się Walka o milionowy spadek

Jak donosiliśmy w swoim czasie, zmarł w Ameryce łodzianin Glicenstein, który pozostawił spadek w wysokości 60,000,000 dolarów, przeznaczonych dla krewnych, zamieszkałych w województwie łódzkim. Glicenstein pochodził z powiatu kaliskiego, gdzie zamieszkuje jego krewni. W tej sprawie odbyło się w Kaliszu posiedzenie spadkobierców w liczbie 60 osób. Na posiedzeniu tem wybrano komitet spadkobierców, który wejdzie w porozumienie z innymi tego rodzaju komitetami spadkobierców w całym województwie łódzkim, w celu odbycia wspólnego posiedzenia, oraz wybrania komitetu ścisłego, którego członkowie, będący spadkobiercami Glicensteinów, zajmą się ostatecznym wywindykowaniem należnych im sum spadkowych. (p)

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze! W sprawie komunikatu Zarządu Związku Zaw. Muzyków Rz. P. oddział łódzki Piotrkowski 79, umieszczonego w poczytnym piśmie W. Pana w dniu 10 grudnia 1928 roku, mam zaszczyt wyjaśnić, iż za oszczerce rozpowieszczanie wiadomości o mojej rzekomo szkodliwej działalności, wymierzonej przeciwko interesom ogólnym Związku, wystąpiłem do Sądu Okręgowego z odnośną skargą przeciwko podpisanemu Zarządowi i inspiratorom.

Racz Pan przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyrazy głębokiego szacunku i poważania

Teodor Ryder.
Łódź, dn. 11.12. 28.

Defekt hamulców autobusu spowodował katastrofę, w której 5 osób odniosło rany

W dniu wczorajszym autobus, kursujący między Łodzią a Tomaszowem uległ katastrofie, która pociągnęła za sobą 5 ofiar. Gdy samochód ten znajdował się pod Rawą, nastąpił defekt hamulca, szofer mimo nadludzkiej wysiłków, nie zdołał rozpedzonej maszyny wstrzymać. Chcąc przy tem wyminąć nadjeżdżający z przeciwnej strony wóz, szofer skręcił w bok i zanim zdążył zorientować się w sytuacji autobus całym impetem wpadł na przydrożne drzewo.

Autobus uległ rozbiciu, znajdu-

jący się w nim pasażerowie odnieśli szereg ran.

Przejeżdżający o tej porze w samochodzie prywatnym jeden z okolicznych ziemian przyszedł ranym z pomocą, odwoząc ich do miasta.

5 rannym osobom udzielił pomocy lekarskiej miejscowy lekarz.

Powiadomiona o wypadku policja wszczęła w tej sprawie dochodzenie. Autobus należał do niejakiego M. Sibera, mieszkańca Tomaszowa. (W-i)

PREMIERY TEATRALNE

„Sekretarka pana prezesa” — Komedja w 3 aktach W. Fodora

Ostatnia premiera w Teatrze Miejskim sprawiła wielką radość łódzkiej publiczności teatralnej, pozwoliła jej bowiem oglądać naraz aż dwoje ulubieńców swoich, których dość dawno nie widzieliśmy na scenie, a mianowicie — p. Stefanję Jarkowską i Michała Znicza. Jeśli do tego dodamy, że oboje mieli doskonałą okazję do rozwinięcia swych talentów i wywiązali się z tego po mistrzowsku — będziemy mieli pełny obraz przyczyn, dla których „Sekretarka pana prezesa” przyjęta była przez publiczność bardzo serdecznie i życzliwie.



Stefanja Jarkowska.

Sama komedja Fodora nie jest zbyt oryginalna, utrzymana jest w stylu i tonie bulwarowych komedji francuskich, a szczególnie w rozwi-

zaniu powikłania zbyt schlebna kinematograficznym gustom publiczności, która z ulgą wychodzi z widowiska z radosnym przeświadczeniem, że Numa jednak wyszła za Pompiljusza. Jednakże komedja ta posiada również pewne walory, a mianowicie żywą i wesołą akcję, oraz szereg udanych dowcipów i dobrych komedjowych sytuacji.

To też jedynie wykonawcom mamy do zawdzięczenia, że komedję tę ogląda się z przyjemnością i wychodzi się pod wrażeniem, że się świetnie ubawilo.

W pierwszym rzędzie zasługuje to p. Jarkowskiej, która w postaci Zuzi Sacha, biednej, ciuotliwej panienki, pełnej energii, ale zupełnie niedoświadczonej, tchnęła wiele oryginalnych cech, rozwijając przytem skarby swego wdzięku, a jednocześnie dziecięcej wprost bezradności. Nie też dziwnego, że obsypano ją kwiatami i rzesistami oklaskami.

Przebawny typ stworzył również p. Znicz w roli buchaltera Schinla. Już sama maska, którą przybrał ten sympatyczny aktor, pobudzała do wybuchów śmiechu, a tembardziej gra, w której p. Znicz ujawnił wszystkie swe zalety rasowego aktora komedjowego, wprowadzając ożywienie każdem swym najkrótszym bodaj zjawieniem się na scenie.

Z innych odtwórców doskonale wywiązał się ze swego zadania p. Wianawer w roli prezesa Ulricha, przedstawiając z umiarem i bez szarzy postać wiecznie śpieszącego się, eleganckiego dyrektora banku. Poprawni byli również pp. Krotke i Lenk.

Jedynie pani Krzywicka, aczkolwiek grała starannie, była może za ciężką do „lekkiej” roli Oli Frey, a w każdym razie w momentach efektu — nienaturalna i przesadna.

Reżyserja p. Krotkiego dobra. Dekoracje poprawne.

Kron.

TEATR MIEJSKI

Występy Karola Adwentowicza dobiegają końca.

Znakomity ten artysta grać będzie swoją popisową rolę w „Kupcu Weneckim” jutro wieczorem.

W piątek o godz. 4 min. 30 dla młodzieży, w sobotę wieczorem oraz w niedzielę o godz. 4-ej.

Ciesząca się powodzeniem komedja W. Fodora „Sekretarka Pana Prezesa” z ulubienicą publiczności łódzkiej p. Stefanję Jarkowską grana będzie dziś wieczorem, w piątek wieczorem i w niedzielę wieczorem.

W próbach sensacyjnej „Broadway” w niedzielę o godz. 12 w południe dla naszych miłusińskich wystawia Teatr Miejski barwną, efektowną 3-aktową bajkę „Długonosy Karzełek i Królewna Gaska”.

TEATR KAMERALNY

Dziś, środa, po raz ostatni Karol Adwentowicz kreować będzie tytułową rolę w komedji „Brzydki Ferrante”. W niedzielę wieczorem również po raz ostatni wystąpi znakomity artysta w „Mistrzu” H. Bahr’a.

„Czy Konstancja słusznie postępuje?” z L. Barwińska grana będzie jutro, czwartek, piątek, sobotę, wieczorem i w niedzielę popołudniu.

DWANAŚCIE KREACJI TANECZNYCH.

We wtorek dnia 18 grudnia o godzinie 8,30 wieczorem w Filharmonji ukażą się dwie nasze słynne gwiazdy taneczne Alina Konopka i Stanisława Belska w dwunastu ośniewających nowych kreacjach tanecznych. Po dłuższych występach zagranicą i sukcesach na wielkich scenach paryskich, gdzie występowały pod pseudonimem „Welly-Sisters” będą dla miasta naszego pożądaną i dawno oczekiwaną niepospolitą atrakcją.

Karty wstępu już do nabycia w kasie Filharmonji.

DZISIEJSZY KONCERT MARJI LABJI I A. FÖLDESZYEGO.

Nielada ucztą artystyczną oczekuje w dniu dzisiejszym naszą muzykalną Łódź w Sali Filharmonji, albowiem wystąpią dwie najwybitniejsze sily ze świata muzycznego, a mianowicie słynna primadonna opery medjołaskiej „La Scala” Marja Labia, która w sezonie ubiegłym swoim śpiewem podbiła serca słuchaczy oraz wiolonczelista światowej sławy Arnold Földesy, który zawsze gra swoją wywiera potężne wrażenie. Artysty wybrali na dzisiejszy wieczór piękny i bogaty program. Początek koncertu o godz. 8,30 wieczorem.

WYSTĘPY MALICKIEJ I WĘGIERKI

Wkrótce rozpoczyna się występy Marji Malickiej i Aleksandra Węgierki.

Świetna para tych artystów wystąpi w niezrównanie przez siebie interpretowanej komedji Niccodemiego „Świt, dzień i noc”.

WIELKI KIERMASZ „KROPLI”

Meżu grosza nie żałuj, okazja szalona. Na kiermasz się wybiera Twa praktyczna zona

I niech się w Twoim męskim żniści [czna zona

Ze taniej można kupić tam, aniżeli w [to czerepie

A przytem ileż tam mnie niespodzianek [sklepie

Och, vivat kiermasz, vivat „Kropła [czeka

[Mleka”.

PANIENKA

do 4-oletniej dziewczynki, izraelitka możliwie treblanka z b. dobrą polszczyzną poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia osobiste: Cegielniana 57 Schwarz, pom. 10—12 przed poł. lub 9—10 wiecz

Drogi rozwoju włókiennictwa łódzkiego Odczyt dyr. zw. przemysłu włókienniczego dr. Marceliego Barcińskiego na konferencji prasowej w zw. przem. włókienniczego

Jednym z punktów programu wycieczki dziennikarzy polskich w Łodzi, przybyłych w poniedziałek na zaproszenie związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim, była urządzona w lokalu związku konferencja prasowa.

Na konferencji tej, na której redakcję „Głosu Polskiego” reprezentowali pp. red. J. Urbach i M. Kołtoński, dyrektor związku dr. Marceli Barciński wygłosił obszerny odczyt o przemyśle włókienniczym.

Na wstępie swego niezwykle ciekawego referatu dr. Barciński scharakteryzował ogromniszczenia wojennego, jakie dotknęło przemysł łódzki w związku z bezpośrednimi działaniami wojennymi oraz w związku z rabunkową gospodarką okupantów niemieckich. Pomimo tego zniszczenia przemysł b. szybko podejmuje pracę, uruchamiając intensywnie warsztaty i nawiązując kontakty z rynkiem wewnętrznym.

— Czy przemysł włókienniczy Łodzi JEST ISTOTNIE ZBYT WIELKI DLA POTRZEB POLSKI? — zapytuje dr. Barciński.

— Jest to opinia błędna, jeśli zważyć, że w Polsce jedno wrzuciono przypada na 20 głów, a w dużej mniejszej Czechosłowacji — 4

wrzuciona na głowę ludności.

WALKA O RYNEK WENĘTRZNY nie była i nie jest dla włókiennictwa łatwą. Trudności zostały jednak w dużej części opanowane dzięki elastyczności tego przemysłu i specyficznym zdolnościom przystosowywania się do warunków gospodarczych. Dowodem tego jest duży postęp w nasycaeniu rynku. Spożycie krajowe, które jest czynnikiem decydującym — wzrosło wydatnie.

IMPORT KANIN ZAGRANICZNYCH DO POLSKI — oto zarzut, jaki przemysłowi łódzkiemu niejednokrotnie się wysuwa, jest zagadnieniem, które nie prędko jeszcze da się pomyślnie rozwiązać. Import podsyca jest bowiem przez pewne warunki kredytowe dostawców zagranicznych. Na zmniejszenie przywozu wpłynąć może raczej uszlachetnianie gatunków, które jest procesem stałym, nie zaś propaganda własnej wytwórczości, niedawno zainaugurowana w łonie społeczeństwa polskiego.

POLITYKA EKSPORTOWA napotyka na poważne trudności. Zdać sobie wreszcie należy sprawę z tego, że

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY POLSKI NIE JEST PRZEMYSŁEM EKSPORTOWYM!

Wziąć należy pod uwagę, że istnieje szereg momentów konkurencyjnych oraz, że eksport nie jest lukratywny w stosunku do konsumpcji rynku wewnętrznego. Ten rynek jednak, niestety, dość często zawodzi, bo konsumpcja nie jest ustabilizowana, nie jest równomierną. Jest jednak w eksporcie i moment dodatni. Tym momentem jest wzrost wywozu do krajów zamorskich, na rynki egzotyczne — jest to **WYWÓZ PIONIERSKI**. Bilans włókienniczy będzie zasadniczo ujemny, bo wywozimy tańsze materiały, a importujemy droższe, lepszych gatunków. Import 1 klg. tkanin waha się pod względem wartości około 13,6 zł., a wywóz tylko — 6 i pół zł.

BILANS HANDLOWY POLSKI ZAWSZE BĘDZIE ODCZUWAĆ CIĘŻAR PRZYWOZU SUROWCÓW WŁÓKIENNICZYCH.

OPINIA P. DEWEY'A O PRZEMYSŁE ŁÓDZKIM wypływała z pewnej niewspółmierności stosunków polskich i amerykańskich oraz z pewnego błędu rachunkowego, jakim było niepotrącanie odsumy przywozu włókienniczego cyfr surowca w ten sposób nie

stwierdził on, że przywóz włókienski w stosunku do deficytu całego bilansu handlowego wynosił 12 procent.

Analizując całokształt zagadnień związanych z ustawodawstwem socjalnym i przechodząc po kolei cały szereg zjawisk (strejki, modernizacja przemysłu, 8-godzinny dzień pracy, złośliki, płace, obciążenie socjalne produkcji, podatek obrotowy) — dr. Barciński z całym naciskiem przeciwstawia się opinii, jakoby przemysł łódzki „sąbotował” ustawy socjalne i podkreśla, że przemysł stara się je realizować w ramach gospodarczych jego możliwości.

JEDNOLITY PROGRAM PRODUKCJI jest palącym nakazem,

który przemysł stara się zrealizować z uwzględnieniem potrzeb gospodarczych państwa. Na drodze do tego programu p. Dewey zdobył sobie tytuł do poważnej zasługi, bo stwierdził wyraźnie, że tak dalej być nie może!

Przemysł bawełniany znajduje się w fazie poczynania organizacyjnych, które dla jego rozwoju posiadają mogą pierwszorzędne znaczenie!

m. k.

Nowi radcy Izby handlowej

Onegdaj odbyły się w stowarzyszeniu kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) wybory przedstawicieli tej organizacji do izby przemysłowo-handlowej. Wybrani zostali w wyniku wyborów pp. Mieczysław Herc, Leon Mokrzycki i Maurycy Tempelhof, dyrektor Banku Depozytowego.

Po odbyciu wyborów w poszczególnych organizacjach nastąpiła nominacja radców przez ministra przemysłu i handlu, a następnie dokooptowanie radców na pierwszym posiedzeniu izby i tem zakończone zostanie skompletowanie łódzkiej izby przemysłowo-handlowej. (b)

W związku z przemysłem włókienniczym w państwie polskim odbyły się wybory zrzeszeniowe do izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, w wyniku których zostali powołani na radców izby następujący panowie: dyr. Robert Arlett, dr. Marceli Barciński, dr. Juljusz Bornei, prezes Borys Eftin gon, Paweł Seipelt.

Rozbudowa Studebaker'a w Polsce Założenie montowni w Gdańsku

Okoliczność wprowadzenia się w szybkim tempie wśród publiczności polskiej samochodów światowej amerykańskiej marki Studebaker-Erskine, wykazała, że dotychczasowa firma Autosal Company Sp. z o. o. w Gdańsku, pod którą The Studebaker Corp. of America zorganizowała w swoim czasie składnicę wozów dla zastępców swych w Polsce, nie mogła podjąć zadaniom, związanym z rosnącą w dniach na dzień sprzedają wozów Studebaker'a w Polsce.

Ograniczenie kontyngentów przywozu w Polsce dla zagranicznej produkcji samochodowej spowodowało również, że firma Studebaker postanowiła stworzyć własną montownię w granicach celnych Państwa Polskiego i już w najbliższym czasie, pod kierownictwem wydelegowanych z fabryki inżynierów amerykańskich rozpoczął montowanie wozów w Gdańsku, do kad nadchodzić będą oryginalne komplety wozów w stanie luźnym.

W tym celu firma Studebaker weszła w porozumienie ze znaną „Fabryką Wagonów w Gdańsku” której zarządzenia techniczne przystosowane będą do potrzeb mającej powstać montowni Studebaker'a, a w miejsce dotychczasowej firmy Autosal Company, objęło interesy Studebaker'a nowe Tow. Akcyjne pod firmą „Auto Trading Corporation S. A. w Gdańsku.

Nowa ta spółka, dysponująca wielkimi kapitałami, będzie mogła sprostać wzniesionym zadaniom składnicy i montowni Studebaker'a w Polsce i utrzymać odpowiednie składnice części zamiennych.

Na czele Zarządu Spółki stanął znany przemysłowiec gdański p. Werner Lehnert. W skład Rady Nadzorczej Towarzystwa wchodzi p. p. Notariusz Karol Menzel

Konsul norweski Block, Dyr. Firmy Bergenske Baltic-Transport Ltd.

Inż. Dr. Doński, Dyr. Przemysłu Jedwabniczego „Borwisk” S. A.

Oczekiwane należy, że samochody Studebaker'a, które niedawno dopiero pojawiły się na terenie Polski i w krótkim czasie zyskały dzięki swej wysokiej wartości technicznej i stosunkowo niskiej cenie ogólne uznanie, obecnie w coraz szybszym tempie rozpowszechniać się będą wśród zainteresowanych sfer społeczeństwa polskiego.

50 milionów kredytu 500milionowa pożyczka długoterminowa dla dotkniętych działaniami wojennymi Kalisz

Polski przemysł cukrowniczy zażądał na potrzeby tegorocznej kampanji 1.200.000 funtów angielskich (około 50 milionów złotych) kredytów zagranicznych. Z tego 900.000 funtów udzieliłonozwiązkowi cukrowników ze źródeł angielskich za pośrednictwem banku angielsko-polskiego.

Następnie 200.000 funtów otrzymał związek za pośrednictwem instytucji belgijskiej Union Financiere, 100.000 funtów wpłynęło już na konto związku, pozostałe 100

tys. funtów wpłynie w połowie stycznia 1929 roku.

Wreszcie 100.000 funtów Związek otrzymał za pośrednictwem angielskiej firmy cukrowniczej Colodee.

Według tymczasowych obliczeń eksport tegorocznej kampanji cukrowniczej wyrazi się sumą około 700.000 funtów angielskich. Pozostałe pół miliona funtów pożyczki będzie pokryte z pieniędzy, osiągniętych ze sprzedaży cukru na rynku wewnętrznym.

Jak wiadomo, podczas wojny światowej najbardziej ucierpiał miasto Kalisz. Mieszkańcy poszkodowani nie otrzymali dotychczas żadnej pomocy, a miasto Kalisz odbudowywało się własnym kosztem.

Prezydent m. Kalisza bawił w tych dniach w Warszawie, gdzie konferował z przedstawicielami kilku ministerstw, w rezultacie

tych konferencji otrzymał on przyrzeczenie uzyskania pół miliona złotych dla mieszkańców Kalisza, poszkodowanych działaniami wojennymi. Suma ta rozdzielona zostanie pomiędzy najbardziej poszkodowanych. Powyższa kwota będzie pożyczką, udzieloną mieszkańcom na warunkach długoterminowych spłat. (p)

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA:
Dolary 8.88 i jedna czwarta

CZEKI:

Belgia 124.02 i jedna piąta
Holandia 358.30
London 43.26
New York 8.90
Paryż 34.84
Szwajcaria 171.75
Wiedeń 125.44
Włochy 46.72
Marka niemiecka 212.55

AKCJE:

Bank Polski 175.55, 175.—
Bank Zarobkowy 82.—
Kijewski 96.—
Czerski 4.—
Cukler 48.50
Leszczyński 18.—
Węgiel 95.50, 95.—
Modrzejów 32.75
Ostrowieckie soria B 98.—
Starachowice 37.50, 37.—
Zieleniewski 145.—
Siła i Światło I em. 112.—, II em. 109.—
Firley 55.—
Lilpop 40.—, 39.50
Norblin 204.—
Rudzki 44.50
Wulkan 7.50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 107.—, 107.25, 105.75
Pożyczka stabilizacyjna 92.—
Dolarówka 100.—, 104.—
5 proc. konwersyjna 67.—
5 proc. konw. kolejowa 60
Kolejowa 102.50
8 proc. Banku Gospodarskiego Krajowego 94.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 47.75, 48.25
8 proc. listy zastawne ziemskie zł. 76.25
8 proc. m. Warszawy 69.—, 68.75, 69.—

Fatalne towary sowieckie

Jak pracuje przemysł włókienniczy w Rosji

W tych dniach odbył się w Leningradzie zjazd przedstawicieli przemysłu włókienniczego. Z tego powodu „Wieczernia Krasnaja Gazieta” pisze co następuje:
„Na półkach okiennych w fabryce leżą skrawki i kawały rozmaitych warów, tkanin. Dziwny to jednak towar: w niektórych sztukach widzimy dziury, na innych widać plamy i pasy różnokolorowe, gdzieśgdzie kolor zaś jest niejednolity.”

„Odpadki? Wybierki? Nie, to nie to. Całe nieszczęście polega na tem, że towary te są dostarczane jako dobre gatunek (?). Potem zaś w robo-

cie, okazuje się, iż suknia, ubranie mają odrazu dziury. Albo też wykazują kilka kolorów odrazu.

Zdarza się też dość często, iż szerokość odcinka materji jest różna (różnice te sięgają niekiedy do 8 centymetrów). Stąd też płynie różnica w cenie gotowych ubrań, zależnie od jakości i ilości wad, uszkodzeń, defektów w samym materiale, za co nie ponosi odpowiedzialności żaden krawiec ani warsztat krawiecki.”

„Całe nieszczęście kryje się w tem, że defekty te nie są wypadkowe. W ubiegłym kwartale r. b. ilość towaru zabrakowanego wyniosła 19 proc. w niektórych gatunkach — aż 75 proc. Robotnicy stwierdzają, iż kłaknie dostarczają towar tak kiepski że nie przyjmują on farby, że drze się już na maszynach.”

**Święta
Bożego Narodzenia**
w
**KASINO-HOTEL
SOPOTY**
Najładniejszy hotel nad brzegiem morza Bałtyckiego.
**Kasyno-Sopoty
Roulette-Baccara**
Wolne miasto Gdańsk.

Produkcja wytworna zaklasyfikowana do III kategorii państw

Minister skarbu rozesłał do izb i urzędów skarbowych okólnik w sprawie świadectw przemysłowych. Na podstawie art. 94 ustawy o podatku obrotowym upoważnia się izbę skarbową do udzielania we własnym zakresie działania na podania płatników wnoszone przed 1 stycznia 1929 roku następujących ulg przy nabywaniu świadectw: Przedsiębiorstwa prowadzące sprzedaż towarów, posiadających cechy produkcji wytworniej, mogą być prowadzone na pod-

stawie świadectwa przemysłowego III kat. handlowej zamiast II kat. handlowej, o ile obrót przedsiębiorstwa ustalony na rok 1927 nie przekraczał kwoty 30 tysięcy zł., a wartość towarów luksusowych, stanowi nie więcej, niż 5 proc. ogólnej wartości towarów, znajdujących się w przedsiębiorstwie. Z powyższej ulgi mogą korzystać jedynie przedsiębiorstwa sprzedające wyłącznie towary pochodzenia krajowego.

GUSTAW ZMIGRYDER

Warszawa, Ossolińskich 2.

Przybywa do Łodzi z ostatnimi modelami sukien balowych i wieczorowych

GRAND-HOTEL

204-206, Jutro czwartek, piątek i sobota.



WIELKI WYBÓR LAMP ELEKTRYCZNYCH

po cenach niskich poleca fabryka lamp i wyrobów z brązu

M. Burakowski

Piotrkowska 37. — Telefon 21-25 Konsumentom Elekrowni na spłatę ratami miesięcznymi

Gabinet **KOSMETYKI Lekarskiej** dr. MARI LEWINSONOWEJ Cegielniana 6, front I p, telefon 43-63.

Nowość! Gotowe Wyroby Futrzane

pg. najnowszych modeli na dogodnych warunkach poleca **A. FISZLEWICZ** 12 Narutowicza 12 tel. 54-86

SZKŁO OKIENNE ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli — po cenach niżej konkurencyjnych — **J. OLEJNICZAK, Główna 14.** UWAGA! Szkło inspektowe w wielkim wyborze

Gabinet Lekarsko-Dentystyczny

dobrze prosperujący, w powiatowym mieście w pobliżu m. Łodzi, z powodu wyjazdu natychmiast do odstąpienia. Oferty sub „Gabinet“ do admin. „Głosu“

Ogłoszenie

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Dom Handlowy B-cia Szor i S-ka“ zawiadamia wierzycieli tejże masy, aby zgłosili się osobiście lub przez pełnomocników do Kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi w dniu 14-go grudnia b. r., o godz. 1-ej pp. celem obrania Syndyka ostatecznego.

Podpis:

Syndyk tymczasowy apl. adw. **Anna Henerowicz.**



Magazyn gorsetów „ERNESTYNA“

Łódź, ul. Nawrot № 1-a. Najnowsza pracownia podług wzorów paryskich poleca: PASKI najrozmaitszych form, PASKI przed i popołudniowe, **PASKI MĘSKIE**, biustonosze najnowszych fasonów. Specjalność „gorsolety“, tworzące linję szczupłą i elastyczną. Wszystkie wyroby z **najprzedniejszych materiałów** paryskich i krajowych. 64-4.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Ryńku Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy analizy (mocz, krew, piwocin etc.) operacje opatrunki. **Porada 3 złote.** Wizyty na miejscu Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Koentgen. Łępy sztuczne, korony złote platynowe i mosiężne. W niedzielę i święta do godz. 7.00

Dr. med. **H. LUBICZ** Cegielniana 43 Tel. 41-32.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5-6 wiecz. Dla pań od 3-5 oddzielna poczekalnia



Do akt N 85.1099 r. **Ogłoszenie.** Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi. To masz Chorzelki zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1050 U. P. C., oświadcza, że w dniu 1 grudnia 1928 r. od godz. 10 rano w Konstantynowie przy ul. Długiej pod № 13, odhędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mordki Bezbroda i składających się z 35 warsztatów tkackich, 3 snuwardel i stołu, oszacowanych na sumę zł. 2.700.— Łódź, d. 30.XI 28 r. Komornik T. Chorzelki

Dr. **Sołowiejczyk** Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Piotrkowska 99** Tel. 44-92 Przyjmuje od 12-4 pp. i od 8-9, w. w. w. niedzielę i święta od 10-2 popoł.

Dr. med. **RAPEPORT** Urolog Choroby nerek, pęcherza i dróg moczopłciowych Pr. Narutowicza 25 (Dzielnia) telefon 44-10 Przyjmuje w. od 1-2 i 4-8

Dr. **Ludwik Falk** Nawrot 7 Tel. 28-07. Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od 10 do 12 i od 5 do 7

Dr. med. **S. Neumar** Choroby skórne i weneryczne. leczenie lampą kwarcową **MONIUSZKI 5** telef. 70-50. Przyjmuje od 11-1 i od 5-8. Panie od 5-6.

Dr. **Heller** Choroby skórne i weneryczne ul. Nawrot 7 telef. 79-89 przyjmuje do 10 r. i od 4-8 w. w. w. niedzielę od 11-2 pop. Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dla niezamożnych **lecy leczyć.**

Najwyższe nagrody osiągnęło



Najprzedniejsze mydło pachnące do prania i do mycia.

Właścicielka Pracowni Gorsetów „MAISON CAPRICE“ z Warszawy Niecała 10 przyjechała

poleca najnowsze pasy niebywale uszczuplające „ROUSSEL“ oraz pasy gumowe i staniaki. Przyjmuje w Pracowni Sukien **A. Maszkowskiej, Piotrkowska 117, tel. 30-03.** **UWAGA! Pozostaje tylko kilka dni.**

! Ko zystaj z wyjątkowej okazji ! WIELKA WYPRZEDAŻ

Koszule białe wieczorowe po zł. 10.50; Kolorowe po 7.50. Krawaty jedwabne od 1.50. — Rękawiczki ciepłe od zł. 3.— Wełniane pończochy od zł. 4.50; skarpetki 1.75. **Kolnierze reklamowe po 75 groszy sztuka.** Palta jesienne i zimowe od zł. 140. Bielizna wełniana, Pyjamy, Bonjourki, — szaliki wełniane i jedwabne —

PO NAJNIŻSZYCH CENACH

TYLKO w firmie TYLKO

„**ZYGMUNT**“ **PIOTRKOWSKA 67.**

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy - specjalistów **ZAWADZKA 1** czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11-12) przyjmuje 2-3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9-2 pp. leczenie chorób **wenerycznych, moczopłciowych i skórnych**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem. Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiet. **PORADA 3 Zi.**

Doktor Wołkowyski

Cegielniana 25 Tel 26-87 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **LECZENIE ŚWIATŁEM (lampa kwarcowa, BADANIE KRWI i WYDZIELIN)** Przyjmuje od 8-10 r. 12-2 i od 4-8 po poł. w niedzielę i święta od 9-1. Dla pań od 4 do 5 po poł. oddzielna poczekalnia.

UZDROWISKO

dla dzieci i młodzieży **D-ra H. ROTLEWIEGO** **Otwock-Świder** tel. Otwock 24 willa własna.

Ogłoszenia drobne

DONIESIENIA ROZM.

STENOGRAFI wyucza listownie najdokładniej: Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. Księgarniom przesłaliśmy dzieła różnych wydawnictw Wojny. Ządajcie okazania. 11781-15

DIWANY reperuje Tkalinia Sztuczna, Piotrkowska 92. 9465-29

PIANINA Steinway'a, Seitera i innych nowe i używane poleca firma Pianola Aleja Maja 4, Właściciel Sz. Szturm. 988-2

PRZYJEZDNA inteligentna panna, umiejąca szyć przyjmie posadę do dziecka. Oferty sup. „Przyjezdna“ 978-1

BIURO

Buchalteryjne i Rewizyjne sąd. rej. rzeczozn. ks. handl. i kontrol. syndyk przemysł. wykonuje wszelkie czynności buchalteryjne, bilansowe i rewizyjne. Piotrkowska 185, I p. 20-1

W CIĄGU MIESIĄCA i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielne buchaltera-bilansiste. rzeczozn. z wyższym wykształceniem i kontro. syndyk przemysł. — Kończącym świadectwa. — Informacje 7-8 rano i wieczór, Piotrkowska 185, I p. 920-1

NIEMIECKIEGO

gruntownie udzielam. Warunki b. przystępne. Piotrkowska 189, m. 1, tel. 4-84. 984-2

SKRADZIONO w dniu 7 i 12 1928 r. następujące dowody: 1) dekret inwalidzki, z Izby Skarbowej, Wydziału VI, w Warszawie. 2) legitymację ze Związku Inwalidów Wojennych w Łodzi. 3) świadectwo z firmy Ernst Wever w Łodzi na nazwisko Wawrzyńca Woźniaka, zam. w Łodzi, 6-go Sierpnia 45. Niniejszem unieważnia się wyżej wymienione dokumenty. 75-1

LOKALE I MIESZKANIA

MIESZKANIA lokale, pokoje umeblowane poszukuje i poleca Biuro Agenturowe „Polruch“ Traugutta № 4, telefon 41-01 5-15

MIESZKANIE jednopokojowe tanio oddam. Chojny Paderewskiego, Szmyd. 89-1

KUPNO I SPRZEDAŻ

JEDWABNE chustki ręczne haftowane tanio do sprzedania. Gutmanowa, Cegielniana 60. 979-2

:: GIEŁDA PRACY ::

EKSPEDJENTKA do sklepu kolonialnego z całodziennym utrzymaniem na stałe od zaraz poszukiwana. Oferty pod „G. 61“ 959-3

POTRZEBNA panienska do sklepu spożywczego, władająca językiem niemieckim. Wiadomość Rokicińska 95, Mert. 994-2

ZAGUB. DOKUMENTY

ZGUBIONO kartę pobytu wydaną przez Dyрекcję Policji we Lwowie dn. 10 XII-24 r. na imię Zofji Kazańskiej zam. w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 101. 982-2

ZAGINAŁ dowód osobisty, wydany przez XIV Komisariat w Łodzi na nazwisko Kaliszewski Franciszek, zam. w Łodzi ul. Lubelska 8 i książeczka wojskowa wydana również w Łodzi na to samo nazwisko, rocznika 1888. 85-1

ZGUBIŁEM na ulicy Piotrkowskiej między ulicami Andrzeja i 6-go Sierpnia portfel zawierający zł. 240, oraz różne papiery. Uczciwego znalazcę uprzejmie proszę o zwrot portfela za wynagrodzeniem, lub wrzucenie papierów w skrzynkę do listów, znajdującą się na drzwiach w mieszkaniu Piotrkowska 271, m. 8. 90-1

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej dr-owej Z. Szwalbe Zielona 17.

Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, zmarszczek, piegów, wargów i innych defektów. Masaż kosmetyczny. Maski balsamiczne i inne. Pielęgnacja włosów i usuwanie łupieżu i t. p. Godziny przyjęć: od 10 r. do 8 w. 11367-5

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłaniem — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50.—; zagranicę — zł. 10.—